Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: FILM 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 103. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 5 maja 1933 r. | Rok XXVII.

Wieści z Białego Domu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w maju.

Bernard Shaw w jednym ze swych aforyzmów twierdził, że współczesną szkołą polityczną jest **kinematograf**; dlatego, iż ekran oddaje najdokładniej nietylko treść, ale i tło wydarzeń historycznych z których najważniejsze rozgrywają się zawsze na ulicy. Powtóre kino jest symbolem tej szybkości z jaką się zmienia skala zainteresowań świata.

Wielkie wydarzenia wiosny 1933 r. mogą stanowić pewnego rodzaju dowód trafności sądów wielkiego pisarza. Ledwo oswoiliśmy się z Hitlerem jako kanclerzem Rzeszy i emocjami filmu pt.: **„Koniec demokracji w Niemczech“** — przyszły awantury żydowskie, wyjazd Mac - Donalda do Rzymu, rewizjonizm ujęty w ramy projektu rzymskiego i Klub Czterech, na którego przyjęcie zastawiono **„gelatti“**, silnie cukrzone lody włoskie. Stopniały one szybciej aniżeli przypuszczano pod wpływem wschodzącego słońca konferencji waszyngtońskiej.

Ta ostatnia wzięła amerykański rekord sensacji; do zasadniczego nieporozumienia doszło bowiem przed rozpoczęciem obrad. Wysokie układające się strony były jeszcze na wielkiej wodzie, skoro telegrafy iskrowe rozniosły po Atlantyku orędzie Roosevelta, które płynące delegacje podzieliło na dwa obozy: zwolenników porzucenia parytetu złota i przeciwników międzynarodowej inflacji.

Skoro salonki poszczególnych dyplomatycznych drużyn reprezentacyjnych zajechały na peron dworca waszyngtońskiego, nowa niespodzianka: konferencja, która miała być gospodarczą, naznaczyła sobie nowe rendez-vous w Londynie, ustaliwszy datę na 12 czerwca br. Natomiast w stolicy Ameryki Północnej **zajęto się kwestją rozbrojenia i Paktu Kelloga.** A co najciekawsze, konferencja 47 państw zredukowała się właściwie do obrad **trzech mocarstw:** Stanów, Anglji i Francji.

Rola Herriota.

Przyczyny tej zmiany w menu waszyngtońskiem należy szukać w tece, zawierającej dokładne sprecyzowanie pełnomocnictw udzielonych delegatowi Francji przez rząd Daladiera. I tu należy dotknąć sprawy, którą oblewał przez długi czas atrament korespondentów sensacyjnych pism, donoszących o tarciach w grupie rządowej, **o wyznaczeniu Herriota przez Amerykę, o rywalizacji prezesa partji radykalnej z prezydentem ministrów i t. d.** Oczywiście plotki te nie miały **żadnego uzasadnienia.** Wyjazd za Ocean Deladier'a lub nawet ministra spraw zagranicznych Paul-Boncour'a był wykluczony ze względu na parlament, z którym rząd francuski musi **zachowywać najściślejszy i stały kontakt.** Według obliczenia jednego z pism najdłuższy pobyt poza Paryżem francuskiego prezesa ministrów trwał cztery dni. Było to w 1931 r. w czasie obrad w Genewie. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że podróż z Paryża do Nowego Jorku trwa najmniej 12 dni — to całkowicie zrozumią dlaczego zarówno prezydent Deladier jak i minister spraw zagranicznych Paul - Boncour **nie chcieli ryzykować długiej podróży w czasie sesji parlamentarnej.**

Odmiennie przedstawia się natomiast **rola Herriota.** Szef partji radykalnej uchodzi za jednego z najwybitniejszych polityków Francji. Jest kierownikiem stronnictwa, na którym opiera się gabinet i z tego powodu jego stanowisko moralne jest ogromne. Nie jest członkiem rządu — i dlatego w chwilach drażliwych uchwał, może się zawsze cofnąć poza mur ograniczonych pełnomocnictw. Delegat Francji jest w Waszyngtonie, **„obserwatorem“.** Wygodny ten termin ukuto w Stanach dla reprezentantów Ameryki w Genewie, skorzystał z niego Herriot, zachowując całą powagę swej opinji jako doradca w kwestjach spornych, który jednak nie ma wcale obowiązku wydobywania „złotego pióra“ gdyby przyszło do skonkretyzowania pisemnych zobowiązań.

Przymierze wielkich demokracyj.

I trzeba przyznać, że ze swojej roli wywiązał się prezes radykałów francuskich doskonale. Skoro na porządku obrad wyłoniła się kwestja walutowa, rywalizacji funta z dolarem **i projekt międzynarodowej inflacji** — Herriot zamknął niebezpieczną dyskusję oświadczeniem, **iż sprawa parytetu złotego franka należy do Izby Deputowanych,** że nie może brać żadnych w tej mierze zobowiązań, że dewaluacja dolara zoskoczyła go już po naradach paryskich. Zaproponował odroczenie uchwał w tej sprawie do konferencji londyńskiej. Wniosek przyjęto — i w taki sposób przystąpiono do sprawy niesłychanej wagi dla Francji i jej sprzymierzeńców **a mianowicie współudziału**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

12-miljonowy blok robotniczy.

Praktyczny wynik uroczystości 1-szo majowych.

Związki zawodowe w Niemczech znikły. „Komitet obrony niemieckiej pracy“.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 4. 5. Sens wielkiego święta niemieckiej pracy w dniu 1 maja okazał się bardzo szybko. Jeszcze nie ochłonięto po pochodach i fajerwerkach poniedziałkowych, gdy we wtorek o godz. 10 rano na terenie całej Rzeszy rozpoczęto „Gleichschaltung“ związków urzędniczych i robotniczych, które były przeważnie w rękach socjalistów i jako takie były ostatniemi bastjonami marksizmu.

Narodowi socjaliści zastosowali więc politykę dziecinnego pokoju, gdzie trzyma się w jednej ręce grzechotkę, a w drugiej ręce gorzkie lekarstwo.

Nazajutrz po aresztowaniu działaczy socjalistycznych otworzono komitet obrony niemieckiej pracy. Komisarzem z ramienia Hitlera został dr. Ignacy Ley. Z jego ramienia zostali mianowani komisarze dla robotniczych związków i związków urzędniczych. Tym ostatnim został mianowany znany hitlerowiec gdański Foerster. Scalenie związków robotniczych wywołało wśród starszych socjalistów przygnębienie.

Młodzież socjalistyczna dzieli się na dwa obozy, jeden, który pragnie współdziałania z komunistami a drugi chciałby współpracować z hitlerowcami.

„Gleichschaltung“ związków zawodowych wywołało niezadowolenie u przemysłowców, którzy zdają sobie sprawę, że scalone w 12 miljonowy blok masy robotnicze mogą oddziaływać na hitlerowców, którym nie brak radykalizmu, jeżeli chodzi o hasła społeczne.

Przemysł czuje więc, że ich pieniądze wydane na poparcie Nazich mogą się obrócić przeciwko nim samym. Scalenie związków zawodowych poszło nietyle łatwo z powodu siły hitlerowców, lecz w większej mierze jeszcze dzięki temu, że w szerokich masach hitlerowcy bynajmniej nie mają opinji przedstawicieli kapitalistów, lecz przeciwnie, opinję bardziej socjalistycznych niż narodowych.

St. Ro.

Berlin, 3. 5. (PAT.) Przeprowadzona w całej Rzeszy akcja wymierzona jest przeciwko organizacjom zawodowym, będącym dotychczas dziedziną wpływów partji socjaldemokratycznej.

Ogólnoniemiecki związek organizacyj zawodowych (Adgb) liczył do końca roku 1932 około 4 miljonów członków. Liczną organizacją zawodową był związek robotników metalurgicznych, skupiający 700.000 członków. Do większych należała pozatem organizacja pracowników instytucyj użyteczności publicznej i komunikacji, obejmująca pół miljona członków. Większą rolę odgrywał również powszechny związek pracowników A. F. A. G. Akcja dzisiejsza nie objęła ani chrześcijańskich, ani też hirsch-dunkerowskich związków zawodowych.

Akcja przeciwko związkom zawodowym wywołała w całych Niemczech zrozumiałe poruszenie. Wskazuje się na to, że wielkie organizacje zawodowe, skupiające miljonowe rzesze zorganizowanych klasowo robotników, odgrywały w ostatnich 14 latach dominującą rolę w życiu politycznem Niemiec, występując w rozstrzygających momentach jako narzędzie w rękach partji socjal-demokratycznej. Jako przykład przypominają, że zdecydowane wystąpienie związków socjalistycznych ocaliło republikę przed monarchistycznym puczem Kappa w roku 1920.

Zdając sobie sprawę z tego, narodowi socjaliści dążą do uczynienia ze związków klasowych narządzia władzy politycznej, zadając w ten sposób dotkliwy cios marksizmowi.

Rząd Hitlera przykłada dużą wagę do pozyskania niepodzielnych wpływów na organizacje zawodowe i w tym celu przygotowuje nową ustawę o ochronie pracy.

Hitlerowcy obsadzili siedzibę Związków Zawodowych w Berlinie.

Rząd narodowo-socjalistyczny przeprowadza obecnie likwidację socjalistycznych związków zawodowych. Z polecenia władz oddziały S. A. zajęły domy związków zaw. a przywódców osadzono w „areszcie ochronnym“. (Bliższe szczegóły w depeszach). Na prawo fotografja Waltera Schumana, hitlerowskiego komisarza dla związków robotniczych.

Stanów i W. Brytanji w sankcjach, któremi ma się zabezpieczyć pokój świata.

Kwestja ta nie jest nową. Już Poincaré twierdził, że dobrowolna izolacja Stanów **i uchylenie się Ameryki od współpracy nad rozwiązaniem problemów europejskich wytwarza stan ekonomiczny niepewności w całym świecie.** Herriot poszedł jeszcze dalej. Szef partji radykalnej zdawał sobie dokładnie sprawę, że wobec antydemokratycznych, faszystowskich, rewizyjnej i odwetowych prądów, jakie wstrząsają Europą, **gwarancję utrzymania pokoju można osiągnąć jedynie przez stałe porozumienie a nawet ścisłe określenie wspólności celów państw o ustroju prawdziwie demokratycznym.** Dlatego był zasadniczym przeciwnikiem osławionego paktu czterech, który według tej recepty mu przepisał Mussolini, **stałby się kuźnią ustawicznych intryg państw rewizyjnych.**

— **Nie możemy odrzucać** — pisał w marcu br. — **projektu pokojowej współpracy wielkich mocarstw europejskich. Przeciwnie uważamy, iż może ona przynieść dobre rezultaty, jeżeli będzie się dokonywała ściśle w ramach paktu Ligi Narodów, przestrzegając skrupulatnie zasady całkowitej niezależności innych państw. Ale drogi do bram pokoju prowadzą przez Londyn i Waszyngton. Musimy kroczyć temi szlakami, jeżeli wogóle mamy wybrnąć z labiryntu zagadek i niepewności".**

Sprawa została postawiona jasno. Na projekt Klubu czterech mocarstw Europy odpowiedziano we Francji **dążeniem do porozumienia trzech największych demokracji świata.** Już w czasie obrad waszyngtońskich podkreślił to w Orange premjer Deladier, oświadczając, że

„w czasie tak ciężkiego kryzysu moralnego i gospodarczego jaki przechodzi dzisiaj Europa i świat, obroną ideałów wolności i postępu kultury — może zapewnić jedynie lojalna i na poważnych podstawach oparta unja wszystkich sił demokracji. Zapewni ona także rozwiązanie wielkich problemów bezpieczeństwa i pokoju świata".

Egzekutywa pokoju.

Jak przedstawia się to zagadnienie obrony pokoju w praktyce? Odpowiedź prosta. **Przez wzmocnienie znaczenia paktu, którego autorstwo przypisuje Stanom Zjednoczonym. Mówimy o Pakcie Kelloga.**

Potępił on wojnę, jako sposób załatwiania sporów międzynarodowych. Moralne jego znaczenie było ogromne. **Praktyczne — żadne. Nie dawał on najmniejszych gwarancyj bezpieczeństwa, nie przewidywał żadnych sankcyj przeciw najeźdźcy.** Wszystkie usiłowania Francji, ażeby do zagadnień rozbrojeniowych **podejść od strony problemu bezpieczeństwa** — były dotychczas bezowocne. Ani W. Brytanja, ani Stany Zjednoczone nie chciały brać na siebie żadnych zobowiązań.

Zadaniem Herriota w Waszyngtonie było przekonanie Roosevelta, że **przywrócenie równowagi i pokoju gospodarczego jest możliwe jedynie wtedy, jeżeli osiągnie się największe szanse usunięcia niepewności politycznej.** Że rozbrojenie bez zapewnienia bezpieczeństwa jest zgubną iluzją. Że pakt Kelloga dopiero wtedy nabierze znaczenia, gdy da się mu egzekutywę, gdy według popularnego wyrażenia „będzie mógł pokazać zęby".

W jakim stopniu powiodła się misja delegata Francji? Nie można generalizować odpowiedzi, gdyż konferencja jeszcze trwa. Jednak obliczenie „New Jork Timesa" jest bardzo charakterystyczne: na 56 godzin rozmów Roosevelta z Mac-Donaldem i Herriotem, **41 godzin poświęcono kwestjom, związanem z zagadnieniem bezpieczeństwa i konferencji rozbrojeniowej** a tylko 15 godzin sprawom ekonomicznem. Rozmowy w Białym Domu toczą się niemal wyłącznie między Prezydentem Stanów, premjerem W. Brytanji i Herriotem. Z delegacją Niemiec rozmawiał Roosevelt pół godziny, z włoską 10 minut... Ten podział czasu obrad ma swoją, bardzo ciekawą wymowę.

Ale główne znaczenie historyczne konferencji polega na tem, że Stany Zjednoczone po raz pierwszy od 1919 roku zdecydowały się na wzięcie czynnego udziału w rozwiązaniu problemów europejskich. Deklaracja Roosevelta w sprawie gospodarczych sankcyj przeciwko państwu, które naruszy pokój jest b. poważnym wyłomem w tej „spleendid isolation" (zupełnej izolacji) Waszyngtonu. Również ważnem jest podkreślenie przez Prezydenta Stanów, iż Ameryka jest stanowczo przeciwna dozbrojeniu Niemiec i że fakt dotychczasowego niepowodzenia Konferencji Rozbrojeniowej nie może stanowić precedensu do skreślenia odnośnych klauzul traktatu wersalskiego.

Nie przesądzając rezultatów konferencji za Oceanem, należy jednak stwierdzić, iż dotychczasowy jej przebieg oznacza niewątpliwy wzrost prestiżu Francji. Przyjęcie tezy francuskiej za podstawę obrad nad bezpieczeństwem świata, jest wielkim sukcesem Herriota i zwycięstwem tej myśli politycznej, jakiej główne zarysy nakreślił na pierwszem posiedzeniu Konferencji Rozbrojeniowej Tardieu a konsekwentnie przeprowadzał dalej szef radykałów francuskich.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Obchód święta narodowego w stolicy

przy tłumnym udziale turystów z prowincji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 3 maja.

W dniu święta Narodowego stolica skąpana była w przepysznych blaskach słońca, które od rana aż do zmierzchu nie szczędziło ani złotych promieni, ani też czarującego ciepła. Była to najcenniejsza i najwymyślniejsza dekoracja dla miasta w tak uroczystym dniu. Mrowie ludzkie zapełniło place i chodniki ulic warszawskich. Na dzień ten kilka pociągów popularnych wyrzuciło na bruk stolicy kilkanaście tysięcy osób z wszystkich stron Rzeczypospolitej. M. i. i Bydgoszcz wzięła bardzo liczny udział w stołecznych uroczystościach. Pociąg turystyczny z Bydgoszczy był przepełniony.

Warszawa przybrała wygląd odświętny, radosny. Cała była w bieli i czerwieni. Sztandary narodowe, zwisające ze wszystkich domów miały swoją bardzo silną wymowę. Gmachy państwowe i większych instytucyj prywatnych były iluminowane.

W przeddzień odbył się capstrzyk wojskowy przy udziale licznych tłumów. Ulicami miasta przeciągały orkiestry pułków stołecznych i podwarszawskich. Na placach w śródmieściu koncertowały orkiestry wojskowe. Wiele było radości, bo wieczór był czarodziejsko piękny. Capstrzyk zamienił się w oczach wielotysięcznych spacerowiczów na święto wiosny, witanej tak bardzo radośnie.

Uroczystości trzeciomajowe w stolicy rozpoczęły się od rannych nabożeństw dla wojska w świątyniach wszystkich wyznań.

W wspaniale iluminowanym kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 10 rano. Odprawiane ono było z wielkim przepychem ceremonjału kościelnego w obecności Pana Prezydenta, który zasiadł na przygotowanym dla niego tronie po lewej stronie ołtarza. Po prawej stronie zasiadł nuncjusz papieski w otoczeniu dostojników kościoła. W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli ministrowie z premjerem Prystorem na czele. Nieobecny był tylko minister wojny marsz. Piłsudski. W stallach zgromadzili się przedstawiciele państw obcych w barwnych swych mundurach galowych.

Wielka rewja na placu marsz. Piłsudskiego ma już swoją ustaloną reputację, jako manifestacja najwyższej klasy. I tym razem największą radością oczu naszych i dumą serc naszych było wojsko, które prezentowało się znakomicie. Naród cały ponosi najwyższe ciężary na utrzymanie swej armji, ale może też być dumny z takiego wojska. Licznie wystąpiły organizacje PW i WF, natomiast organizacje społeczne były zdziesiątkowane. Za wielkie rozgoryczenie jest w kraju i nawet uroczystość narodowa nie może wypełnić tej zapory, jaka odgradza od społeczeństwa tych, co dziś w kraju władzę sprawują. Defiladzie tej przyglądali się przedstawiciele państw obcych, którym postawa naszego wojska musiała imponować.

W godzinach popołudniowych odbyły się liczne akademje i odczyty na temat Konstytucji 3 Maja.

Bieg narodowy nie zdołał zgromadzić tych tłumów, jakich spodziewać się należało, gdyż w Warszawie rozpoczęły się szaleństwa wyścigowe, które mimo kryzysu ściągają wielotysięczne tłumy. Warszawa pod tym względem jest niepoprawna. Stare nałogi hazardu z wiosną pchają tych ludzi na tor wyścigowy.

W ciągu trzech dni odbywała się wielka zbiórka na polską Macierz. Do apelu stanęła przedewszystkiem młodzież uniwersytecka oraz ofiarni Sokoli. Zbiórka ta cieszyła się zasłużonem powodzeniem.

Zmiana warty dnia tego odbyła się przy zachowaniu całego ceremonjału, ściągając tysiące publiczności przed gmach komendy miasta. Wojsko miało swój dobry dzień, budząc wszędzie objawy największej sympatji.

Piękna uroczystość narodowa w Toruniu.

(g) Silniejsza nad wszystkie słabostki partyjne duma i ambicja narodowa nie przeszła milczkiem nad wiekowem dziełem Konstytucji, ale swym gremjalnym udziałem dała wyraz zrozumienia i uszanowania wielkich czynów naszych przodków.

Obchód 3 Maja w Toruniu dzięki przepięknej pogodzie wypadł imponująco. We wtorek wieczorem odbył się przy udziale organizacyj capstrzyk, zakończony okolicznościowem przemówieniem. Gdy jeszcze cisza zalegała miasto i złote słonko rozjaśniało uroczystą szatę stolicy Pomorza rozległa się pobudka po ulicach miasta i hejnał z ratusza. Miasto tonęło w barwach narodowych i iluminacyj. O godz. 9,45 odbyła się rewja wojskowa P. W. i organizacyj społecznych na placu św. Katarzyny. Tysiączne rzesze zaległy plac podczas polowej mszy świętej, po której odbyła się defilada wojsk i organizacyj.

Poprzez wypełnione publicznością ulice przesunęły się długie szeregi walecznej naszej armji i organizacyj do defilady na Rynku Staromiejskim.

Popołudniu odbyły się na miejskim stadjonie zawody sportowe Sokoła o oznakę P. O. S., wieczorem na zakończenie — uroczyste przedstawienie w Teatrze.

Olbrzymi orkan szalał w Ameryce.

Kilkuset rannych i zabitych.

Westland, 4. 5. Onegdaj szalał olbrzymi orkan w kilku stanach południowych. Rozpoczął się on w okolicach miasta Minden (stan Luisiana). **Liczba zabitych wyniosła tam wczoraj 35, a liczba ciężko rannych przeszło 100. Bardzo poważne spustoszenie poczynił też orkan w mieście Kanton.**

W ciągu dnia dzisiejszego orkan rozszerzył się również na stany Arkansas, Missuri oraz Illinois. Ilość zabitych wynosi już przeszło 100, a liczba ciężko rannych — kilkuset.

W tem samem mieście Minden jest **80 zabitych i 150 ciężko rannych.** Siła orkanu była tak wielka, że całe miasto zostało dosłownie zrównane z ziemią.

Ze wszystkich miejscowości, nad któremi szalał orkan, donoszą o wielu zabitych i rannych oraz o bardzo poważnych spustoszeniach. Ponieważ ze względu na uszkodzenie środków komunikacyjnych z wielu miejscowości brak jeszcze doniesień, należy obawiać się, że liczba ofiar będzie znacznie wyższa.

Wyrządzone straty materjalne już teraz obliczane są na dziesiątki miljonów dolarów.

—::—

Poseł sowiecki u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Onegdaj marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji posła sowieckiego w Warszawie p. Owsiejenkę. Rozmowa toczyła się wobec ministra spraw zagranicznych p. Becka.

Fala plotek i pogłosek

wzrasta czem bardziej zbliżamy się do chwili Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Termin Zgromadzenia Narodowego jest coraz bliższy. Już tylko kilka dni dzieli nas od tego, tak ważnego aktu państwowego, który w innych okolicznościach wywołałby olbrzymie zainteresowanie. Tymczasem w sejmie panuje głucha cisza. Nic się nie dzieje i nikogo tu niema. Kuluary sejmowe świecą nadal pustkami. Zjechali się posłowie pierwszego po djety poselskie i każdy corychlej uciekał do domu swego. Obradował jedynie klub Chrześcijańskiej Demokracji i klub Ludowy. Pozatem cisza... W czytelni sejmowej zebrali się przy gazetce wodzireje sanacji i dowcipkują na temat, co będzie, gdy marszałek do poniedziałku godz. 11 nie ogłosi, kogo mają wybrać na prezydenta. Natenczas dla zabicia czasu będzie się głosowało na marszałka, który, jak wiadomo, kandydatury nie przyjmie. W związku z tem niektóre osobistości sejmowe wyrażają przekonanie, że Zgromadzenie Narodowe będzie trwało dwa dni.

W pierwszym dniu wystawiona będzie kandydatura marszałka Piłsudskiego. Po głosowaniu marszałek sejmu udałby się do elekta z zapytaniem, czy przyjmuje wybór. Marszałek oczywiście kandydatury nie przyjmie i wskaże elekta oraz ma doręczyć list Świtalskiemu z wyjaśnieniem, dlaczego nie chce przyjąć tego urzędu. Jak spodziewają się, wyjaśnienia marszałka będą miały duże znaczenie polityczne i mogą się stać wielką sensacją. Wybór wskazanego elekta nastąpiłby drugiego dnia.

Taka jest najoryginalniejsza, nowa pogłoska na temat Zgromadzenia Narodowego.

Warszawska prasa sanacyjna zdradza wielkie zdenerwowanie z powodu stanowiska stronnictw opozycyjnych, które nie wezmą udziału w Zgromadzeniu Narodowem. Pojawiają się na ten temat liczne artykuły wstępne, pełne najdalej idących pogróżek. Prasa sanacyjna posuwa się tak daleko, że grozi zupełną likwidacją na drodze prawnej tych stronnictw, które powstrzymają się od udziału w Zgromadzeniu, gdyż taka działalność rzekomo nosiłaby wszystkie cechy działalności antypaństwowej.

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze.

Drugi okres Roku Jubileuszowego rozpoczął się w Częstochowie w dniu **3 maja.**

Nabożeństwo celebrował i kazanie wygłosił **ks. biskup Kubina.**

Nabożeństwo poprzedził hejnał z wieży jasnogórskiej i 19 wystrzałów armatnich, symbolizujących 19 upłynionych stuleci od tej chwili, kiedy Chrystus Pan, umierając na krzyżu, dał nam swą Matkę Marję za Matkę i Królową.

W ślad za tem otwarciem drugiego okresu Roku Jubileuszowego, pomijając dni odpustowe — przewidziane są trzy wielkie uroczystości:

Dnia **15 sierpnia** organizowana jest wielka uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Na uroczystość tę spodziewany jest przypływ licznej pielgrzymki Polonji amerykańskiej. W tej sprawie Jasna Góra wystosowała odezwę do Ameryki z zaproszeniem naszych rodaków z za oceanu.

Sprawą pielgrzymki zainteresował się i nasz wielki rodak **Ignacy Paderewski,** który b. gorąco przyjął do serca inicjatywę taką i objął osobiście protektorat nad pielgrzymką Polonji amerykańskiej wraz z episkopatem polskim w Ameryce.

Drugą wielką uroczystością, jaka się odbędzie na Jasnej Górze, będzie **obchód rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem,** przypadającej na dzień 12 września pamiętnego roku 1683. Na Jasnej Górze rocznicę tę święcić będzie Polska cała dnia **10 września br.** Na ten dzień spodziewane jest przybycie jak najliczniejszych delegacyj ze wszystkich środowisk państwa. Zapewne odbędzie się na Jasnej Górze przy tej okazji **ślubowanie armji i narodu stwierdzające gotowość odparcia wszelkich prób, zmierzających do oderwania przez zachłanność pruską naszych ziem: Pomorza, Poznańskiego i Śląska.**

Trzecią wielką uroczystością Roku Jubileuszowego będzie dzień **17 września 1933 r.** Będzie ona miała na celu uczczenie **świątobliwej Królowej Jadwigi,** Polki wielkiego serca i hojnej ofiarodawczyni, odnowicielki uroczystości — perły naszej nauki — najstarszego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Udział w tej uroczystości weźmie **cały episkopat Polski,** przybędzie on gremjalnie w tym czasie na Jasną Górę. W czasie tych uroczystości będzie opracowana i wysłana **prośba od całego episkopatu i zgromadzonych jak najliczniej delegacyj wszystkich stanów całego państwa do Stolicy Świętej o beatyfikację** (zaliczenie w poczet Błogosławionych) **świątobliwej Królowej Jadwigi.**

Na wszystkie te uroczystości uzyskano wielkie zniżki kolejowe. Zniżki te obowiązują także na normalne dni odpustowe: 25 maja, 5 czerwca, 11 czerwca, 15 czerwca, 2 lipca, 26 sierpnia i 8 września.

Katastrofa w kopalni.

12 robotników rannych.

Lipsk, 3. 5. (PAT) **Z kopalni węgla brunatnego w Bernie w trakcie czyszczenia jednego z unieruchomionych przed kilku laty kanałów wybuchła silna eksplozja, ofiarą której padło 12 robotników. Dwóch robotników w drodze do szpitala zmarło, reszta jest ciężko lub lekko rannych.**

Zjazd Związku powiatów.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 6 i 7 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów Zw. Powiatów. Obradom przewodniczyć będzie b. minister p. Jaroszyński. W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich powiatów. Omawiane będą aktualne sprawy samorządowe, sprawy szkolnictwa powszechnego oraz prace związku w ciągu ub. roku.

Parlament angielski to nie Reichstag!

Antyniemieckie nastroje w angielskiej Izbie Gmin. Krytyka umowy handlowej.

Londyn. (PAT). Nastrój antyniemiecki, panujący w angielskiej izbie gmin uwidocznił się znowu przy następującej okazji:

Jeden z posłów Labour Party zapytał rząd, jaką odpowiedź udzielił Niemcom na protest niemiecki w związku ze znaną dyskusją w izbie. W zastępstwie chorego ministra spraw zagr. Simona odpowiedział wicepremjer Baldwin, który oświadczył, że **Simon nie uważa za potrzebne odpowiadać na pytania niemieckie, bagatelizując ten protest.**

Wobec tego ten sam poseł Labour Party nazwiskiem Cocks przy ogólnym aplauzie w izbie oświadczył, że **rząd powinien był wogóle odmówić przyjęcia do wiadomości tego bezczelnego protestu i zwrócić uwagę rządu niemieckiego, że parlamentu brytyjskiego nie można tak potraktować jak rząd niemiecki potraktował swój własny Reichstag.**

Ten żywy nastrój izby znalazł swój jaskrawy wyraz również i w ciągu debaty, jaka się później wywiązała nad sprawą nowo zawartej umowy handlowej niemiecko-brytyjskiej, przedłożonej do ratyfikacji. Były minister Labour Party Grenwood ostro skrytykował tę umowę, stwierdzając, że rząd brytyjski zbyt wiele daje Niemcom koncesyj, wzamian za poważne pomniejszenie kontyngentu węgla ze 100.000 ton tylko do 80.000 ton miesięcznie. Wywody Grenwooda popierał sir Austin Chamberlain, krytykując również umowę, dającą korzyści Niemcom wzamian za kontyngent węgla, który nawet nie jest powrotem do kontyngentu z przed dwóch lat. Sir Chamberlain zażądał odesłania projektu umowy do komisji celem rozpatrzenia tam uzupełnienia do tego projektu w sensie dla Wielkiej Brytanji korzystniejszym. Również były minister kolonji Amery przyłączył się do wywodów Chamberlaina.

Przykład godny naśladowania.

Księgarnie angielskie nie chcą sprzedawać książki bluźnierczej Bernarda Shawa.

Większość zarówno księgarni, jak i czytelni ludowych w całej Anglji odmówiła przyjęcia i sprzedaży ostatniej książki Bernarda Shaw pt.: „The Adventures of the Black Girl in her Search for God" (Przygody czarnej dziewczyny w poszukiwaniu Boga). Miesięczny komunikat, wydawany przez związek księgarzy, tłumaczy ten fakt w sposób następujący:

„Większość naszych czytelników jest wierzącą, nie możemy zatem absolutnie rozpowszechniać literatury, któraby sprzeciwiała się ich religijnym uczuciom. Zresztą książka Bernarda Shaw może przynieść znacznie więcej szkody aniżeli dobra. Zawiera ona zupełnie wyraźny i bezpośredni atak na pojęcia, będące źródłem wszelkiej kultury na świecie, z których wzięła swój początek sztuka i nauka. Ostatnie dzieło Bernarda Shaw jest napaścią na całe chrześcijaństwo".

Czy księgarze polscy naśladują swych kolegów angielskich?

Zgon zapaśnika w czasie treningu.

Lwów, 4. 5. (PAT). Dzienniki podają wiadomość, że znany atleta bawarski Urbach, bawiący od kilku dni we Lwowie, gdzie brał udział w międzynarodowym turnieju zapaśniczym, w czasie treningu nagle zmarł. Jak stwierdzono przyczyną śmierci był udar serca. Urbach był jednym z najlepszych zawodników europejskich. Na ostatnim turnieju o tytuł mistrza świata w Warszawie Urbach był dwukrotnie pokonany przez mistrza polskiego Stekkera.

100 adwokatów bronić będzie Gorgonową

przed Sądem Najwyższym.

Warszawa, 2. 5. Gorgonowa pozostaje w więzieniu śledczem w Krakowie, gdyż z chwilą zapowiedzi kasacji, wyrok skazujący nie jest uprawomocniony, a prawnie Gorgonowa nie jest jeszcze skazana.

Adw. Woźniakowski sprawozdawca jednego z pism łódzkich oświadczył:

Mamy 7 powodów kasacyjnych. Sprawa ta nie umarła, tak jak nie umarła sprawa Jakubowskiego. Kobieta ta skazana została na 8 lat za błędy popełnione przez Frankiewicza i Responda. W dniach najbliższych wniesiona będzie skarga kasacyjna, ale nietylko my trzej ją podpiszemy.

Skargę kasacyjną podpisze 100 adwokatów z Krakowa, Warszawy, Lwowa i innych miast, jeśli będą również chcieli. 100 adwokatów stanie przed Sądem Najwyższym by bronić skargi kasacyjnej i 100 adwokatów zasiądzie na sali rozpraw. Skarga kasacyjna będzie uwzględniona a proces wznowiony. **Chodzi o obronę wymiaru sprawiedliwości.** W tym tygodniu zgłaszamy apel do kolegów-adwokatów, by podpisywali skargę kasacyjną. Mamy już wielu, którzy sami staną, wiem już o innych, którzy sami pójdą. Już dziś mam pewność, że przed Sądem Najwyższym stanie 100 ludzi, którzy bezinteresownie będą walczyć o prawdę. Ta sprawa nie jest do przegrania.

Anastazja Drewnowska. (63

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Nie, dziękować Bogu.

— A ta krew, co była na siodle?...

— Widać jego jucha... Nie chciałam panienki dopytywać, bo ledwie mówiła. Powiedziała tylko...

Tu powtórzyła krótkie sprawozdanie Danki.

Marysia złożyła ręce modlitewnym gestem.

— Boże, co za cudowny traf to spotkanie. Inaczej — nie! Nie mogę wprost o tem myśleć!

Zasłoniła oczy rękami.

— A panów jak nie widać, tak nie widać — rzekła Nastusia. — Panienka u nas poczeka, co? Dam panience leżak...

W godzinę później zjawił się przed gankiem Zgrzyt.

— Byłem u ciebie w szkole — rzekł, witając się z narzeczoną. — Powiedziano mi, że tu jesteś... Jakaś ty blada, biedaczko! Niestety! nie mogę ci powiedzieć nic pocieszającego. Do tej chwili policja nie natrafiła na żaden ślad ani Danki, ani Obskurnego...

— Ależ Danka jest! — krzyknęła Marysia. — Jest! Wróciła!

Nastąpiły radosne wyjaśnienia, poczem kapitan rzekł:

— No, dzięki Bogu! Teraz pójdę do gminy zatelefonować do policji, że już jedna zguba jest.

— Zaraz! Tylko mi jeszcze powiedz, co zrobiłeś z Szarzyńskim — zapytała Marysia, przytrzymując go za rękaw.

— Jeździ z policją i szuka. Jeździliśmy razem. Nie natrafiliśmy na żaden ślad. Obskurny jakby się zapadł pod ziemię. Nikt go nie widział. Teraz ja zaczynam się obawiać, czy ta bestja nie urządzi jakiego nowego zamachu. To najzupełniejszy szaleniec. Szarzyński też szaleje. Rwie włosy z głowy i przeklina swoją nikczemność, jak się wyraża. Swoją drogą o mało mu nie nawymyślałem za jego dotychczasowe postępowanie.

Twarz Marysi rozjaśniła się łuną radości.

Biedna Danka będzie miała cudowną niespodziankę, jak się obudzi...

— Możesz jej powiedzieć, że Krzysztof był wczoraj z oświadczynami u jej matki.

Marysia aż podskoczyła.

— Och, co za nowina!

. . . . . .

Służkowa wstała dopiero o dwunastej. Wyszedłszy na ganek spotkała się oko w oko z Marysią.

— Pani tu? — zdziwiła się nieuprzejmie. — Danka śpi jak kamień. Co ja mam przez nią kłopotów, to niech ręka boska broni. Niby taka trusia, a jakiego piekła narobiła. Cicha woda brzegi rwie. Muszę ją odesłać do Warszawy, bo już dłużej nie wytrzymam. Odpłaca mi się za dobroć! W domu nie ma co jeść, bo przecież nie wyżyją obie za emeryturę matki, a ta taka harda... Byłabym ją zatrzymała choć pół roku, albo dłużej, ale pani sama widzi, czy mogę. Głupia. Teraz już napewno żadnej partji nie znajdzie. Zawracała Obskurnemu głowę...

— Znajdzie — odpowiedziała Marysia. — Już znalazła. Pan Szarzyński był wczoraj u jej matki z oświadczynami i dlatego tu wczoraj przyjechał...

Urwała przerażona. Twarz pani Służkowej stała się z różowej szarosina...

— Co pani jest? Może przynieść wody?

Pani Barbara dała znak ręką, że nie i osunęła się ciężko na fotel trzcinowy. Po chwili wykrztusiła z pewnym trudem:

— Bajki...

— Nie żadne bajki — odpowiedziała Marysia, która zorjentowała się wlot w uczuciach zawistnej kobiety. — Szczera prawda. Przekona się pani...

Służkowa nie wątpiła, że to była prawda, i zaprzeczyła tylko z oburzenia.

— Pan Szarzyński jeszcze nie wie, że Danka się znalazła — ciągnęła Marysia. — Janek... kapitan Zgrzyt poszedł zatelefonować na policję, żeby...

Pani Barbara nie słuchała. Na twarzy jej malowała się tak dramatyczna walka uczuć, że gdyby była kim innym, możnaby jej było pożałować. Lecz Marysia nie mogła oczywiście żałować. Wiedziała, jaki był podkład cierpienia tej kobiety i pomimo, że miała dobre serce, nie zdołała opanować odruchu triumfalnej radości.

— No, trudno — rzekła wreszcie, jakby trochę uspokojona Służkowa — trafiło się ślepej kurze ziarno. Posądzałam Szarzyńskiego o lepszy gust. Ale mężczyźni rzadko kiedy mają dobry gust. Danka będzie wielką panią. Nie wiem tylko, czy jej się nie przewróci w głowie, bo to wychowała się w biedzie, a takie...

— Niech się pani o to nie troszczy — przerwała zimno Marysia. — Dance nie przewróci się w głowie. Jest na to za rozsądna i za dobra.

Służkowa nie odpowiedziała. Zaczęła się przypatrywać Marysi, tak jakby ją zobaczyła pierwszy raz w życiu i dopiero po dłuższej chwili rzekła zdumiewająco uprzejmym tonem:

— Ma pani rację. Danka to zacna dziewczyna. Zawsze to mówiłam. Będzie z niej dobra żona i gospodyni. Szarzyński dobrze zrobił, że nie wybrał sobie żadnego pędziwiatra. Ona go nie zrujnuje. O, taka żona, to prawdziwy skarb.

— Miło mi to słyszeć — odpowiedziała ironicznie Marysia.

Ale pani Barbara była w pewnych razach nieczuła na ironję.

— Dopieroż się matka ucieszy — ciągnęła niemal ze łzami w oczach. — Będzie mi miała za co podziękować. Ano, dobrze się widać opiekowałam córeczką, że znalazła sobie takiego chłopca. Należało się biedaczce. Zasłużyła sobie na nie wiem jaki los. Będę się mogła pochwalić kuzynką. Cieszę się, że będziemy ze sobą sąsiadowały. Mój Boże, czy ona się tego spodziewała!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Od piątku 28. bm. **„Żona z drugiej ręki".** Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Wesoły czeski film z Vlastą Burianem i Anny Ondrą **„On i jego siostra".**

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

TEATR DOMU LUDOWEGO. Dziś 4 maja powtórzenie komedji Bałuckiego **„Radcy pana radcy".**

ŚWIĘTO RYCERZY ŚW. FLORJANA.

Dziś w czwartek Straż Ochotnicza urządza ku czci swego patrona uroczysty obchód zainaugurowany o godz. 9 nabożeństwem w kościele N. M. Panny. Po nabożeństwie odbyła się przed kościołem dekoracja odznakami honorowemi członków za wysługę lat. Potem odbyło się wspólne śniadanie w hotelu Grzegowskiego. Wieczorem urządza drużyna strażacka na scenie letniej przed dworcem kolejowym przedstawienie strażackie, oraz na zakończenie zabawę taneczną.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO.

Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru komendant tutejszego dywizjonu żandarmerji wojskowej rotmistrz Jan Krzyżak. Do późna w nocy zabawiał się jeszcze denat w liczniejszem towarzystwie w tutejszym lokalu rozrywkowym „Adrji" a przyszedłszy do domu Vogta w którym mieszkał, w sieni pozbawił się życia.

Powód samobójstwa otacza dotychczas niezbadana tajemnica.

PUDER BEBE SZOFMANA
usuwa pot u dzieci. 8078

Manifestacja narodowa 3 Maja

Wygląda to wprawdzie na paradoks, lecz trudno odmówić słuszności tym, którzy twierdzą, iż naród polski powinienby Hitlerowi postawić kiedyś pomnik, gdyż chyba nikt nie zdołałby takiej wywołać korzystnej reakcji wśród całego narodu polskiego, zjednoczyć wszystkie stronnictwa w zgodnym froncie, jak to zrobił Hitler.

Manifestacja w dniu 3 maja w Gdyni była chyba najwymowniejszym wyrazem solidarności narodowej, a zarazem ostrzeżeniem dla niespokojnego sąsiada, że kiedy niebezpieczeństwo naszemu domowi zagraża, wtedy niema stronnictw ani klas, lecz jest tylko jeden

zwarty front całego narodu.

Jeszcze żadnego roku manifestacja 3 maja nie wypadła w Gdyni tak imponująco potężnie, jak obecnie. Nie brakło w pochodzie ani na nabożeństwie, żadnej organizacji wojskowej ani cywilnej, żadnego zrzeszenia społecznego czy politycznego, kulturalnego czy też zawodowego. W nabożeństwie polowem przed kościołem N. M. Panny wzięły udział prócz zwartych szeregów organizacyjnych **kilkutysięczne tłumy publiczności.** Po raz pierwszy wystąpił też w uroczystościach jako samodzielny oddział Związek Rezerwistów W. P. **wyznania mojżeszowego,** który uczestniczył nietylko w pochodzie lecz również w nabożeństwie polowem.

Wielką działalność propagandową rozwinął też Komitet L. O. P. P., który prócz sformowania w pochodzie żeńskiej i męskiej drużyny przeciwgazowej i ratowniczej dwoma samolotami krążącemi w czasie pochodu manifestacyjnego rozrzucał po całem mieście propagandowe ulotki. Również z inicjatywy L. O. P. P. po raz pierwszy udział w uroczystości wzięły

cztery baterje przeciwlotnicze z 8-miu ogromnemi reflektorami.

W pochodzie zaś niesiono kilka propagandowych transparentów L. O. P. P.

Wymownym dowodem głodu oświaty i kultury były transparenty niesione przez mieszkańców najmłodszego przedmieścia Gdyni, **Witomina,** do niedawna zamieszkałego przez najniebezpieczniejsze elementa, a żądającego obecnie jak najrychlejszego wybudowania szkoły. Witomino dziś należy do dzielnic, wykazujących najpiękniejszy rozwój gospodarczy i kulturalno-oświatowy, dzięki wytężonej pracy z jednej strony Komitetu Rozbudowy Miasta, a zwłaszcza kierownika Komitetu p. Filara, z drugiej strony Koła Oświaty pozaszkolnej pod kierunkiem p. Ordyńca.

Z inicjatywy tegoż ostatniego trzy osiedla robotnicze, t. j. Witomina, t. zw. Meksyk i dzielnica chińska wystąpiły w pochodzie z bardzo udałym

„Lajkonikiem"

(dzielnica „Meksyk" składa się z osiedleńców podhalańskich), wielbłądem i misiem które budziły wielkie zainteresowanie.

Z urządzonych dwóch akademij, jednej o godzinie 8,30 dla młodzieży a drugiej dla ogółu o godz. 12,15, pierwszeństwo oddać należy akademji dla młodzieży, gdyż urozmaicona była nietylko bogatym ale i doskonale przez młodzież wszystkich szkół średnich wykonanym programem, którego lwia część przypadła gimnazjum dr. Zegarskiego (znakomite chóry, orkiestra i deklamacje).

„Trzeci Maj" w Gdańsku.

(PAT) Dzień 3 Maja obchodzony był w Gdańsku przez społeczeństwo polskie uroczyście. Rano odbyło się nabożeństwo w polskim kościele we Wrzeszczu, na którem obecny był komisarz generalny Rzplitej Papèe wraz z podległymi mu urzędnikami komisarjatu generalnego, przedstawiciele władz i urzędów polskich, przedstawiciele senatu, szef komisarjatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów-Guistiniani, (reprezentujący nieobecnego komisarza Rostinga) i konsulowie państw obcych. Wieczorem odbył się w sali stoczni gdańskiej koncert, zorganizowany przez stowarzyszenia polskie w Gdańsku.

Dolar zniżkuje.

Przypuszczalna granica spadku. — Napływ ciułaczy dolarowych.

Warszawa, 4. 5. We wtorek kurs dolara w Warszawie nadal gwałtownie zniżkuje. Bank Polski płacił rano za dolary 7,30. W obrotach prywatnych oferowano dolary po kursie 7,35 przy braku odbiorców.

Kurs dolara spada z godziny na godzinę. Powszechnie wymienia się w kołach giełdziarskich 6,67, o 25 niżej od parytetu, jako granicę spadku dolara.

Nadal zwyżkuje kurs monet złotych, a silnie spadają kursy papierów procentowych, zwłaszcza pożyczek dolarowych.

We wtorek po zamknięciu giełdy notowano dolara w Zurychu 4,42, w Paryżu 21,30, w Londynie 3.93.25 dolarów za funta.

W bankach rozpoczął się już napływ posiadaczy dolarowych, którzy obecnie chcą przeliczać swoje oszczędności na złote. Banki przeprowadzają te operacje bez trudności, licząc dolary po kursie dnia.

———::———

Kto wygrał dolarówkę?

Dnia 1 maja br. odbyło się ciągnienie 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej, serji III. z wynikiem następującym:

Dol. 12.000 padło na nr. 850560.

Po dol. 3.000 na n-ry: 377771 1329952.

Po dol. 1.000 na nr: 1438881 481290 1284125 1317868 218399 1414763 1459996.

Po dol. 500 na nr.: 1163553 16804 487443 567093 620074 1265718 1287658 408115 466446 632724.

Po dol. 100 na nr.: 207895 476197 766278 100045 1219409 200976 89264 622282 213551 549186 1099199 850270 358429 772994 889947 814667 119575 118487 580292 1161017 137623 3542 427530 472726 411954 1404844 1348055 488860 562022 175661 428894 1395702 1491106 861403 1069160 995021 881095 394951 457369 973185 380782 720087 374831 1054692 654478 1372941 68278 851038 8384 153889 372772 188719 575063 575734 1353741 1027747 1218471 866430 1492235 492978 218276 619473 885019 1427495 361815 629931 384957 686002 231544 232283 688877 1237075 1302538 846027 1382328.

Z sali sądowej.

Zakończenie procesu „Atlanticu".

„Brał łapówki czy nie brał".

Ostateczna odpowiedź na to pytanie, odpowiedź dla p. Mosiewicza niezbyt miła padła na rozprawie dnia 29 kwietnia.

Odroczony przed 3-ma tygodniami proces karny przeciwko b. dyrektorowi „Atlanticu" znalazł swój epilog przed sądem grodzkim.

Oskarżenie wnosił z urzędu pprok. Wedegis, imieniem popierającego oskarżenie podkom. Bocheńskiego występował adwokat Wyrostek, senator. Oskarżonego bronił adw. Powałowski.

Na wniosek obrony sąd dopuścił dalszy dowód prawdy z przesłuchania szeregu podanych przez obronę świadków, między innymi zeznaje **były prokurent firmy „Atlantic" p. Jakubowski,** który wyjaśnia sposób podejmowania przez p. Mosiewicza kwot potrzebnych mu na zaspokojenie wymagań Bartczaka. Do Bartczaka świadek nie miał wielkiego zaufania. Wiadomem mu było z opowiadań Mosiewicza, że **Bartczak wymuszał** od niego rozmaite kwoty, pod pozorem, że kwot tych użyć musi rzekomo dla przekupienia Bocheńskiego.

Dalej świadek zeznaje, że były w firmie **trzy rewizje,** lecz świadek tylko przy jednej był obecny, podczas której badano tylko dokumenta. Co było badane przy innych rewizjach tego nie wie.

Dalej zeznaje brat oskarżonego **adwokat Mosiewicz,** który początkowo prosi sąd, aby w czasie jego zeznań zarządził **tajność rozprawy,** co w formie wniosku obrony przejmuje adw. Powałowski, jednakże wskutek sprzeciwu prokuratora sąd do wniosku tego się nie przychylił, wobec czego adw. Mosiewicz zeznaje obszernie, lecz bardzo oględnie. Z dobrodziejstwa ustawy, umożliwiającej mu jako bratu oskarżonego uchylenie się od świadczenia, adw. Mosiewicz nie skorzystał, był on bowiem przez kilka lat adwokatem firmy „Atlantic", więc we wszystkie ważniejsze sprawy tej firmy był wtajemniczony. Przypomina sobie, że w roku 1932 przyszedł do niego brat jego w towarzystwie drugiego pana, zdaje się, Jakubowskiego poradzić się w sprawie nałożonej na firmę przez władze skarbowe

GRZYWNY W KWOCIE 700.000 ZŁOTYCH ZA RZEKOME PRZEKROCZENIA CELNE.

Po zbadaniu sprawy przekonał się, że sprawa ta była dla firmy całkiem czysta. Wiadomo mu, że podobno Bartczak już po zwolnieniu go, ofiarował swoje usługi firmie, celem pośredniczenia u podkom. Bochniaka. Po odwołaniu Bocheńskiego w jakie 10 dni zjawił się znów u niego brat z jakimś panem w sprawie ogłoszonego w „I. K. C." artykułu o firmie „Atlantic". **Interwenjował wówczas pisemnie u posła BBWR. Tebinki,** który przyrzekł sprawą tą się zająć i interwenjować w Min. Skarbu. Mimo to była jeszcze jedna

REWIZJA W FIRMIE HERZFELD I VICTORIUS W GRUDZIĄDZU,

co miało bardzo ujemne skutki dla stosunków handlowych „Atlantic" z tą firmą. Wówczas brat zawiadomił świadka, **„musiał dać 15.000 zł"** dla położenia kresu dalszemu dochodzeniu. Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że z posłem Tebinką łączą go od kilku lat dobre stosunki.

Odczytano też na wniosek prokuratora wniosek prokuratorji do sędziego śledczego o przeprowadzenie dochodzeń przeciwko firmie „Atlantic", na dowód, że sprawa nadużyć **nie została zaniechana.**

Oskarżyciel prywatny podkom. Bocheński odpowiada jeszcze na szereg pytań obrony w sprawie wykupna dwóch weksli przez niego tuż przed wyjazdem z Gdyni, na 1.500 zł i na 500 mk. niem. Oświadcza, że podpisał dwa weksle „grzecznościowe" jako ręczyciel, lecz

NIE WIE, KTO I KIEDY TE WEKSLE WYKUPIŁ.

Na pytanie obrońcy, czy bawił w sopockiem kasynie i czy tam grał w ruletkę, podkom. Bocheński oświadcza, że **w kasynie bywał w celach wywiadowczych** i dla upozorowania tych wywiadów musiał czasem postawić po kilka guldenów.

Zeznaje posterunkowy policji państw. **Saczuk,** który badał księgi w K. K. O. i po dłuższem poszukiwaniu nie znaleziono żadnej pozycji wpłaconej przez podkom. Bocheńskiego. K. K. O. wyjaśniło ponadto, że żadnemu urzędnikowi państwowemu nie udziela wyższego kredytu ponad 600 zł.

Św. **Kulesza,** st. przodownik Straży Granicznej był zastępcą Bocheńskiego. Zaprzecza stanowczo, ażeby kiedykolwiek pożyczył podkom. Bocheńskiemu 500 marek niem. Wszelkie zaś remuneracje za wykrycie przemytu wypłacała tylko Izba Skarbowa.

Św. **Wincenty Szklarski** zeznaje, że widywał Bartczaka z Bocheńskim w lokalach. W r. 1931 byli raz nad ranem u Bartczaka i wówczas częstował ich Bartczak spirytusem, który nalewał z jakiegoś naczynia blaszanego. Wtedy Bartczak rozmawiał z Bocheńskim o porcie, przeładunkach i firmie „Atlantic". Słyszał jak mówili, że wszystko się dobrze składa...

Św. **Czesław Nowak,** wspólnik Bartczaka w szantażu, odsiadujący karę z niedawnego wyroku (22 miesięcy) zeznaje, że Bartczak i Bocheński znajdowali się w lokalu w maju lub czerwcu. Będąc w „Ananasie" przyjechało dwóch panów i wtedy Bartczak Jan powiedział, że idzie z temi panami do Seydla, a potem spotkali się wszyscy w „Pomorzance", gdzie

SIĘ SZEROKO BAWILI.

Kto płacił rachunek i ile, tego świadek nie wie. Wówczas przyznał się Bartczak, że dostał od Mosiewicza 15.000 zł, lecz nic mu nie mówił, czy dzielił się z Bocheńskim. Bartczaka często widywał z Bocheńskim.

Poseł **Tebinka** (BB) zeznaje, że z **ramienia organizacji ma on polecone** (!?) załatwiać sprawy (interwencje) gdyńskie. Z adw. Mosiewiczem jest w bardzo bliskich stosunkach, poznał też przez niego i jego brata, dyr. „Atlantic". Z zeznań jego wynika, że adw. Mosiewicz jest też bliskim przyjacielem płk. Sławka.

Św. **Laudowicz Kalikst,** kierownik firmy „Speed" zeznaje, że był po rewizji w „Atlanticu" w Domu Kuracyjnym około 1-ej w nocy. Bartczak i Bocheński odwoławszy go na bok zaproponowali mu przejęcie dostaw złomu, gdyż firma „Atlantic" dostawy te utraci. Komisarz Bocheński to potwierdził, iż wie to z miarodajnego źródła.

Na tem ukończono przewód sądowy i prokurator, przyszedł do głosu, który ograniczył się tylko do krótkiego przemówienia popierającego oskarżenie i domagał się surowego ukarania oskarżonego. Główny punkt ciężkości przejął w swem przemówieniu zastępca oskarżenia prywatnego mec. Wyrostek, który uzasadniał winę oskarżonego, przyłączając się do wniosku prokuratora.

Doskonale wywiązał się też ze swego zadania obrońca oskarżonego, wyzyskując wszystkie możliwe tylko momenta na korzyść swojego klienta.

Mimo to wyrok wypadł potępiająco.

SĄD UZNAŁ B. DYR. MOSIEWICZA WINNYM

przekroczenia z art. 255 k. k. i wymierzył mu karę **jednego tygodnia aresztu i 50 zł grzywny oraz poniesienie kosztów procesu.**

Na tem zakończył się epilog do dalszych, znacznie większych i rewelacyjnych procesów, będących jeszcze w przygotowaniu.

Z tonącego okrętu szczury uciekają

Gdańsk, 4. 5. Czem bliższy jest termin wyborów do sejmiku gdańskiego, tem liczniejsze są dezercje z obozów dotychczasowych stronnictw rządowych **do obozu hitlerowców.** Nawet najwierniejsi niegdyś trabanci dotychczasowego prezydenta senatu dr. Ziehma opuszczają jego szeregi i tłumnie przechodzą pod znaki połamanego krzyża. Z każdym dniem topnieje gwardja dr. Ziehma tj. Stahlhelmowców, którzy jeszcze tak niedawno wynosili na rękach z dworca kiedy powracał z Genewy, a dziś noszą już brunatne koszule. Nawet lejborgan starego senatu „Danziger Neueste Nachrichten" coraz silniej rozwija żagle pod wiatr przyszłych hitlerowskich władców, jakkolwiek jeszcze przed trzema tygodniami nie szczędził im dość ostrych słów krytyki a nawet gróźb, w razie rozbicia będących w toku pertraktacyj o przymierze.

Szczególnie gorliwymi zwolennikami przyszłego reżimu okazują się rzesze urzędnicze, które gromadnie przechodzą, prawdopodobnie gnani obawą o swoje pełne żłoby, do obozu hitlerowców. Na czele tych dezerterów stoi osławiony z rozmaitych niezbyt czystych afer poseł do sejmu **Hohnfeld.**

Nawet starająca się dotychczas o zachowanie apolityczności **policja gdańska,** dziś już otwarcie manifestuje swoją solidarność z brunatnymi koszulami i na każdym kroku zaznacza to „braterstwo".

We wszystkich przemówieniach **zupełnie jawnie neguje się istnienie gdańskiej samodzielności, a podkreśla się wyraźnie suwerenność państwa niemieckiego w Gdańsku.**

Trudno sobie wyobrazić, jak powołany do czuwania nad obecnym ustrojem Gdańska **Wysoki Komisarz Ligi Narodów,** może być ślepym i głuchym na tą jawną i powszechnie propagowaną zdradę stanu, na to stałe bagatelizowanie sobie jego obecności przez rozzuchwalone hordy hitlerowskie, organizujące pod kierownictwem **niemieckiego pułkownika lotnictwa**

LOTNICTWO BOJOWE NA TERENIE GDAŃSKIM.

Jest to przecież już zupełnie jawne pogwałcenie międzynarodowych traktatów, których Wysoki Komisarz ma być stróżem.

Czy nie byłoby wskazanem, ażeby rząd polski z należytym naciskiem przypomniał panu Rostingowi przyjęty na siebie obowiązek, choćby w interesie pokoju europejskiego?!

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 3 na 4 bm. dr. Kubiak Król. Jadwigi 30.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Pod Złotym Lwem.

Bibljoteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

REPERTUAR KIN.

Pałac: „Złoty moloch".
Stylowy: „Noc w Chicago".
Żak: „Człowiek - małpa".
Żołnierski: Od czwartku dwie serje z Harry Peel'em p. t. „Sześć tygodni wśród apaszów".

Wyjaśnienie. W sprawozdaniu z zebrania Tow. Właścicieli Domów w Inowrocławiu zaszła omyłka o tyle, że w referacie p. Bućkiewicza wkradła się nieścisłość, albowiem mec. dr. Michnik zgodził się przyjmować sprawy członków za wynagrodzeniem taryfowem conajmniej o 40% niższem od honorarjów pobieranych od niecłonków.

Powstańcy i Wojacy mają swoją orkiestrę. Tow. Powstańców i Wojaków w Inowrocławiu pod przewodnictwem prezesa Kapelińskiego rozwija się świetnie. Ostatnio zorganizowana została dzięki pomocy kapelmistrza Dorgla własna orkiestra dęta, do której wstąpiło około 20 członków. Orkiestra ta występować będzie na wszystkich uroczystościach powstańczych okręgu kujawskiego. Wyszkoleniem jej zajmuje się pod opieką kuratorjum kapelmistrz Dorgiel.

Pierwszomajowy obchód socjalistyczny w Inowrocławiu zorganizowany przez płatnego sekr. P. P. S. Kiełbasiewicza w dniu 1 maja wypadł bardzo blado. Na targowisku przemawiał aż do ochrypnięcia tow. Jaworowski z Bydgoszczy, poczem po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" wyruszył pochód, w którym kroczyło około 100 osób.

Z notatnika policjanta. O kradzieży gotówki 140 zł doniósł Leon Lewandowski z Inowrocławia. W związku z tem jako silnie podejrzaną doprowadzono Pelagję Śliwińską.

Kradzież z samochodu. W komisarjacie p. p. na miasto Inowrocław zgłosił się szofer Jan Nyczak z Poznania i zgłosił kradzież browninga i puszki cukierków na jego szkodę z samochodu ciężarowego, stojącego przy Rynku w Inowrocławiu. W podejrzeniu o dokonanie tej kradzieży przytrzymano szofera Franciszka Fabisza, zam. w Żninie.

Przyjdźcie i weźcie!

Takie słowo rzucają Kujawiacy hitlerowskim zgrajom.

Gdy w całej Polsce słychać jednogłośne protesty przeciwko rewizjonistycznym zamiarom dzisiejszych hitlerowskich Niemiec wobec naszych rubieży zachodnich, stolica Kujaw zachodnich dołącza swój głos i rzuca pod adresem krzyżackich hord dwa słowa: „Przyjdźcie i weźcie! Wszystkie warstwy społeczeństwa kujawskiego staną przy boku naszej dzielnej armji i do ostatniej kropli krwi bronić będą naszych odwiecznych ziem polskich.

W niedzielę 30 kwietnia br. w ogrodzie Parku Miejskiego w Inowrocławiu odbył się publiczny wiec, zorganizowany przez Z. O. K. Z., w którym wzięły udział tłumy publiczności, na którym po wysłuchaniu obszernego przemówienia dr. Zborowskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko zachłanności niemieckiej w stosunku do Polski oraz domagającą się zarządzeń ze strony czynników decydujących wobec nielojalnych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Rewelacją w przemówieniu dr. Zborowskiego było to, że w powiecie inowrocławskim poszukuje się młodych Niemców, którzy pragnąc uniknąć służby w wojsku polskim, zdezertowali prawdopodobnie do „Vaterlandu".

PRZEŁOM w LOTERJI KLASOWEJ

stworzył nowy plan gry 27-ej Państwowej Loterji Klasowej, ustanawiając najwyższą wygraną w szczęśliwym wypadku w sumie

2.000.000 złotych.

Ponadto kolosalna ilość innych wygranych, które szczególnie w pierwszych klasach zostały wydatnie podwyższone. Drogę do bogactwa utoruje Wam los I-szej klasy z największej i najszczęśliwszej Kolektury w kraju

„Nadzieja", Lwów, Legjonów 11.

Ciągnienie I-szej klasy rozpoczyna się już 18 maja br.!

Ogólna suma wygranych wynosi około **25.000.000 złotych.**

Ceny losów niepodwyższone: (7964

ćwiartka zł. 10,— połówka zł. 20,— cały zł. 40,—

Losy wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, lub po nadesłaniu gotówki na konto czekowe P. K. O. Nr. 500.060, przyczem na odwrocie blankietu należy wymienić cel wpłaty.

Uciekł z piekła hitlerowskiego.

Nowe n. W. 30. 4. W piątek przytrzymała straż graniczna w Kolonji Ostrowickiej niej. Bolesława Kozłowskiego lat 35, zamieszkałego w Trakheimerweide powiatu sztumskiego — Prusy Wschodnie. Zbiegł on przez granicę z Niemiec do Polski, gdzie posiada brata, by ujść przed represjami hitlerowskiemi. Z opowiadań jego wynika, że Polacy w Prusach Wschodnich w obecnym okresie — sprawowanie władzy przez hitlerowców — przechodzą istne piekło.

Potężna manifestacja katolickiego Chełmna.

AKCJA KATOLICKA W WALCE Z SEKCIARSTWEM. — TYSIĄCE KATOLIKÓW MANIFESTUJE PUBLICZNIE SWE PRZYWIĄZANIE DO WIARY ŚW. UCHWALENIE REZOLUCYJ.

Ubiegłej niedzieli 30 kwietnia było stare, katolickie Chełmno świadkiem potężnej manifestacji tamt. mieszkańców w obronie naszej świętej wiary katolickiej. Z inicjatywy miejscowej Akcji Katolickiej zwołane zostało na rynku publiczne zebranie dla zaprotestowania przeciw rozszerzanej w naszem mieście od pewnego czasu agitacji sekty „badaczy pisma św.", uprawianej w Chełmnie z wielką bezczelnością przez szewca niej. G., który dobrał sobie do pomocy dwóch osobników, znanych bezbożników niej. I. i W. Sekta ta założoną została w jesieni ub. r.

W niedzielę po głównem nabożeństwie zebrały się na rynku tłumy obywateli w liczbie prawie 11.000. Na trybunie zajęły miejsca całe miejscowe duchowieństwo, przedstawiciele magistratu i rady miejskiej oraz zarząd Akcji Katolickiej z prezesem p. insp. Wyrembelskim na czele, który też wygłosił wielkie przemówienie okolicznościowe.

Mówca wskazał na kręte drogi działalności sekciarzy oraz ohydne napaści, jakich dopuszczają się względem Ojca św. i kapłanów, szydząc świętokradzko z wiary katolickiej. Zasilani funduszami pochodzącemi od międzynarodowych związków żydowskich i masońskich, wciskają się do każdego domu. Wszyscy katolicy powinni zerwać jakiekolwiek stosnnki z sekciarzami i pokazać im zupełnie wyraźnie, że dla nich w katolickiem naszem mieście miejsca niema.

Potem zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1. Zakładamy uroczysty i głośny protest przeciw szatańskiej działalności tut. „badaczy", a właściwie krętaczy pisma św. i oświadczamy, że nie pozwolimy zaśmiecić naszego katolickiego Chełmna.

2. Postanawiamy stanowczo: a) nie kupować i nie przyjmować choćby nam darmo dawano, żadnych pism sekciarskich, b) nie dopuszczać do naszych domów katolickich żadnych agitatorów pism sekciarskich, tem mniej nie wdawać się z nimi w dysputy na tematy religijne, c) modlić się za odstępców od wiary i błądzących naszych współbraci.

3. **Najuroczyściej ślubujemy, że niewzruszeni stać będziemy przy kościele rzymsko-katolickim, jako jedynym i prawdziwym Chrystusowym.**

4. Do władz naszych zwracamy się z gorącym apelem o wydanie zakazu kolportowania pism sekciarskich, ponieważ nie tylko obrażają one nasze uczucia religijne, ale jednocześnie godzą w ustrój państwa przez antypaństwową i komunistyczną agitację, naruszając przepisy kodeksu karnego.

Kościerzyna.

Nowa drogerja. W Kościerzynie otworzył p. Konrad Rigall z Bydgoszczy nowy skład drogeryjny. Pan Rigall, który w ostatnich latach pracował w poważnych firmach drogeryjnych tak w Bydgoszczy jak i w innych miejscowościach, znany jest jako dobry fachowiec i dzielny kupiec, to też życzymy nowej placówce jak najlepszego powodzenia.

25-lecie chóru „Halka". W tym miesiącu obchodzi zasłużony w sprawach narodowych w czasie niewoli chór „Halka" 25-lecie swego istnienia.

Z niewiadomych przyczyn zajął się las w pobliżu dawniejszego toru saneczkowego. Ogień zauważyli wczas przechodzący szosą w kierunku Rybaków spacerowicze. Zanim jednak przybyła straż pożarna z miasta zdołali zbiegli w międzyczasie ludzie, przy pomocy ziemi i gałęzi stłumić pożar w zarodku.

Odpowiedzi redakcji

J. D. Bydgoszcz. List wysłaliśmy do naszego współpracownika warszawskiego, z poleceniem, by sprawę zbadał.

Do Inowrocławia. „Dzielny" Kujawiak z Szymborza, którego przykrość spotkała w żydowskim „tanim" sklepie, nie zasługuje na obronę.

Balladyna. Nowela pani zdaje się być cudowną, ale nie rozumiemy z niej ani słowa. Dlaczego księżyc z nieszczęśliwej miłości do Wenery zeskakuje na ziemię i topi się w Oceanie? Czy pani zdaje sobie sprawę ze skutków takiego warjackiego kroku naszego poczciwego satelity? I czy coś podobnego według zasad astrologicznych Prengla jest dopuszczalne. Porozum się pani z Prenglem i odpowiednio do tego zmień pani swoją nowelę.

Bowy, Nakło. „Dlatego" do druku się nie nadaje.

Hermina Cz. Porad kosmetycznych zasadniczo nie udzielamy. Czerwony nos pochodzi w regule z pijaństwa. Niech pani z tego wyciągnie konsekwencje. A piegi na twarzy wycieraj pani tak długo glaspapierem, aż ich pani nie zatrze.

Anna. Nie radzimy pani. Wszystkie tego rodzaju szkoły polegają na oszustwie i wyłudzaniu pieniędzy.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN.

Lux: „Serca na rozdrożu".
Mars: „Nagana".
Światowid: „Gasnące płomienie".
Palace: „Sto metrów miłości".
Corso: „Czterech z Legji".

TEATR POLSKI.

W czwartek o godz. 20 **„Panna w koszarach".** Komedja muzyczna w 3 aktach M. de Crace. Passe-partout nieważne.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Powrót posła".** Komedja w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

Kupcy toruńscy postanowili nie abonować krakowskiego „Kurjera". W Toruniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Ollecha miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa artykułu p. Czarlińskiego, który na łamach „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" obraził ludność pomorską. Zebrani zgodnie postanowili nie abonować ani czytać „Ilustr. Kurjera Codziennego". Postanowiono odpowiedni wniosek w tej sprawie przedłożyć radzie związkowej.

Obraz wojny w przyszłości.

Próbny atak gazowy.

Zapowiedziany atak gazowy dał mieszkańcom Torunia w małym stopniu obraz grozy wojny w przyszłości.

Sam wygląd miasta wywarł na wszystkich duże wrażenie. Z ciekawością wpczekiwano alarmu i głosu syren, ulice (zwłaszcza Szeroka) przepełnione były publicznością. W ciągu dnia spotykano wojskowych i policję z maskami.

Krótko po godzinie 21 tonące w jasności światła miasto zamieniło się w grobową ciemnicę. Głos przeraźliwych syren oznaczał atak gazowy.

Nad miastem zawarczały samoloty, z których rzucano rakiety świetlne, na ulicach wybuchały petardy i bomby gazowe. Kłęby dymu gryzącego zapełniły powietrze. W mgnieniu oka ulice opustoszały. Ludność chroniła się do mieszkań i obszernego schronu w podziemiach ratusza. Wnet też drużyna straży pożarnej w maskach pospieszyła do miejsc maskowanych pożarów. Przez ulice przeciągnęły drużyny ratownicze i odkażające. Zbierano zagazowanych i umieszczono ich w schronach.

Atak trwał około 40 minut. Ciemność, jaka panowała, przerywały jedynie lampy niebieskie i blade światło w niektórych domach prywatnych, zwłaszcza na przedmieściach.

—::—

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Wizytacje pasterskie w r. 1933.

Wizytować będzie J. E. ks. biskup Dominik:

I. dekanat lidzbarski i pomezański: 6—7 maja Białuty, 7—8 maja Iłowo, 8—10 maja Działdowo, 10—12 maja W. Łęck i Przełęk, 12—15 maja Lidzbark, Wlewsk i Wąpiersk, 15—16 maja Kiełpiny, 16—17 maja Mroczno, 17—18 maja Boleszyn, 18—19 maja Radoszki, 19—20 maja Grążawy, 20—22 maja Górzno.

II. dekanat brodnicki: 16—17 czerwca Jastrzębie, 17—18 czerwca Szczukę, 18—19 czerwca Gorczenicę, 19—20 czerwca Cielęta i Świerczyny, 20—21 czerwca Brodnicę, 24—25 czerwca Żmijewo, 25—26 czerwac Pokrzydowo, 26—27 czerwca Górale. Przerwa. 1—3 lipca Lembarg, 3—4 lipca Kruszyny, 4—5 lipca Brudzawy, 5—6 lipca Bobrowo, 6—7 lipca Sumowo, 7—8 lipca Nieżywięć, 8—9 lipca Osieczek.

III. dekanat czerski: 15—16 lipca Wdę, 16—18 lipca Osie, 18—20 lipca Śliwice, 20—21 lipca Osieczno, 21—22 lipca Szlachtę, 22—23 lipca Piece, 23—24 lipca Łąg, 24—26 lipca Czersk, 26—28 lipca Odry (konsekracja kościoła), 28—29 lipca Karsin, 29—31 lipca Wiele, 1—2 sierpnia Rytel, 2—3 sierpnia Legbąd.

—::—

BYSZEWO. Ks. proboszcz Hackert, który został ubiegłego roku zarządzeniem ks. biskupa Okoniewskiego przeniesiony do parafji Byszewo w okolicy Koronowa, przeniósł się do Gdańska. Zarząd kościelny Byszewa odebrał ks. Hackertowi objęte po swym poprzedniku lasy oraz ziemię i przedzierżawił innym osobom.

Tczew.

Wielkie zebranie bezrobotnych. W szczelnie zapełnionej sali Hali Morskiej odbyło się zebranie bezrobotnych, które zagaił przewodniczący Komitetu Ziomek, prosząc na wstępie wszystkich obecnych o zachowanie spokoju i zaznaczając, iż zebranie to nie ma podłoża politycznego, a jedynie omówienia ciężkiej doli bezrobotnych. Członek Komitetu Jabłoński zreferował sprawę odbytych przez komitet bezrobotnych konferencyj ze starostą Muchniewskim i burmistrzem Wojczyńskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, płacy gotówkowej oraz wydania należnej ilości węgla. Z dalszych przemówień członków Komitetu Dobkowskiego, Mazelli, Ziomka i Jabłońskiego wynikało, iż bezrobotni tczewscy znajdują się w bardzo krytycznem położeniu, gdyż od przeszło pół roku za wykonaną pracę nie otrzymują ani grosza, a jedynie ekwiwalent w naturaljach, który ich z biedy utrzymuje przy życiu. Natomiast rodziny ich jak i dzieci chodzą nawpół nago, gdyż rodzice nie mają za co kupić przyodziewku. Z dniem 25 ub. m. magistrat wstrzymał wydawania przepisanego w normach węgla, wydając jedynie po 1 ctr. węgla. W dyskusji przemawiali: Szulc, Prusak, Ziomek, Ostrowski, Tomaszewski, Zawidzki, Górski, Blokus i Wiśniewski. Bezrobotni jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której domagają się natychmiastowego zatrudnienia bezrobotnych przez wszystkie dni w tygodniu za opłatą gotówkową, wstrzymania eksmisyj bezrobotnych nie mających za co opłacić dzierżawy oraz natychmiastowe wydanie należnego węgla.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną" ulica Wybickiego 39, telefon 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Wyspa zatraconych dusz" i „Proces Gorgonowej".

Gryf: "Kobieta — kameleon".

Orzeł: „Pożegnanie grzechu" i „Piekielny wyścig".

Z Instytutu Muzycznego im. Moniuszki. Tegoroczny popis uczniów i uczenic Instytutu Muzycznego w Grudziądzu kursu wyższego odbył się dnia 29 kwietnia br. w sali gimnazjum żeńskiego. Uczenice i uczniowie jak: Samochówna, Wolska, Nowakowska i Wolski osiągnęli wspaniały sukces. Sobotni popis Instytutu Muzycznego udał się w całej pełni.

Przytrzymano 3 mężczyzn za opilstwo, 2 za kradzież i 1 za grę w trzy karty.

Kradzieże zgłosili: Stelmaszyk Stanisław, zam. przy ul. 3 Maja 11, kradzież roweru z korytarza domu przy ul. Szkolnej 11 wartości 165 zł, Zieliński Bolesław, zam. przy ul. Tuszewskiej Grobli 22, kradzież 12 kur wartości 49 zł.

Nieszczęśliwe wypadki. Jamroga (cyklista-Sokół), jadąc rowerem, najechał na samochód przy zbiegu ulic Ventzkiego i Hallera. Cyklista doznał tylko lekkiego zadraśnięcia. Taukert Augustyn, zam. przy ul. Kwiatowej 23, będąc w stanie nietrzeźwym, upadł tak nieszczęśliwie, iż doznał pęknięcia podstawy czaszki; po wypadku odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Pobór rekruta w r. 1933.

Przypomina się, że od dnia 4 do 13 maja br. punktualnie o godz. 8 rano odbędzie się w Grudziądzu (Dom Żołnierza im. Marsz. Piłsudskiego przy ul. Prowiantowej) pobór mężczyzn podlegających w bieżącym roku powszechnemu obowiązkowi wojskowemu t. j. urodzonych w 1912 roku oraz tych poborowych z roczników 1911 i 1910, którzy w ubiegłym roku zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B), tudzież ochotników z roczników 1913, 1914 i 1915, którzy złożyli podania w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Grudziądzu o przyjęcie do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników.

Wyżej wymienieni stawią się do poboru w następującej kolejności:

w czwartek, dnia 4 maja br. urodzeni w r. 1912 litera A, B, C i D

w piątek, dnia 5 maja br. urodz. w r. 1912 litera E, F, G, H i J

w sobotę, dnia 6 maja br. urodz. w r. 1912 litera K

w poniedziałek, dn. 8 maja br. urodz. w r. 1912 litera L, Ł, M i N

we wtorek, dnia 9 maja br. urodz. w r. 1912 litera O, P i R.

w środę, dnia 10 maja br. urodz. w r. 1912 litera S

w czwartek, dnia 11 maja br. urodz. w r. 1912 litera T, U, W i Z

w piątek, dnia 12 maja br. urodz. w r. 1911 A do Z (kat. B)

w sobotę, dnia 13 maja br. urodz. w r. 1910 litera A do Z (kat. B) i ochotnicy roczników 1913, 1914 i 1915 oraz poborowi, którzy stawią się do poboru w drodze delegacji.

Poborowi i ochotnicy, którzy mają obowiązek w powyższych dniach stawić się do poboru, mogą korzystać z bezpłatnej kąpieli w straży pożarnej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 25 w czasie od 3 do 12 maja br. codziennie od godziny 18 do 19.

Poborowi winni bezwzględnie zabrać do poboru posiadane świadectwa szkolne i fachu, zaświadczenie o dokonaniu zgłoszenia się do spisu poborowych oraz dowody stwierdzające tożsamość osoby.

Sensacyjny proces w Grudziądzu.

Leśniczy oskarżony o zabójstwo.

Leśniczy państwowy z Dusocina Hugon Nieusela, lat 37, oskarżony jest o to, że dnia 9-go stycznia br. w leśnictwie Leśniewo strzelił z browninga z bezpośredniej bliskości do Jana Brzezińskiego, powodując u niego ranę postrzałową w prawą stronę klatki piersiowej, przyczem postrzelone płuco spowodowało krwiotok wewnętrzny, co spowodowało uszkodzenie ciała.

W godzinach rannych udał się Jan Brzeziński wspólnie ze Stanisławem i Stefanją Świstakami do lasu państwowego, gdzie przystąpili do wykopywania pieńków. W tym czasie przechodził lasem leśniczy państwowy Nieusela wraz z robotnikiem Maronem. Na odgłos uderzeń siekiery Nieusela skierował się w kierunku dochodzących go odgłosów. W odległości czterech kroków od drogi zauważył Brzezińskiego, którego wezwał od oddania łopat, a gdy się ten wzbraniał, dostąpił do niego, aby odebrać mu je siłą. Wówczas powstało między niemi szamotanie się, przyczem Brzeziński podniósł łopatę i zamierzył się nią na leśniczego, który ze swej strony wystrzelił, trafiając napastnika w klatkę piersiową.

Nieusela bronił się, że **dla obrony własnej** wystrzelił. Okoliczność tę potwierdził świadek Maron, wobec czego sąd **uwolnił oskarżonego od winy i kary**, przyjmując działanie w obronie własnej.

PIERWSZY W POLSCE OBÓZ DLA INSTRUKTOREK OGRODÓW JORDANOWSKICH.

W dniach od 15 maja do 3 czerwca br. odbędzie się poraz pierwszy w Polsce obóz wychowania fizycznego kobiet, o specjalnym charakterze — kursu metodycznego dla instruktorek ogrodów Jordanowskich, świetlic, kolonji i półkolonji letnich.

Kurs odbędzie się w Warszawie na terenie Ogrodu Jordanowskiego przy ul. Bagateli 2.

Na kurs mogą być przyjęte kandydatki z ukończoną szkołą średnią, całkowicie zdrowe i sprawne fizycznie. Uczestniczki, przybywające na kurs z poza Warszawy, otrzymają 50% zniżki kolejowej w obie strony.

Zgłoszenia do dnia 8 maja br. kierować pod adr.: I. Ogród Jordanowski w Warszawie, Bagatela 2.

Chojnice.

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 27 ub. m. obchodzili srebrne gody małżeńskie radca Roman Stamm z małżonką Bronisławą z Glinieckich. W dniu jubileuszu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze i w kościele farnym w Chojnicach. Jednocześnie obchodził p. Stamm 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej. Z tej okazji ofiarowali Jubilaci dla wszystkich bezrobotnych m. Chojnic porcję kiełbasy i bochenek chleba. Życzymy Jubilatom doczekania się w zdrowiu i szczęściu złotych godów.

Sprostowanie. W związku z wzmianką umieszczoną w wiadomościach lokalnych Dziennika Bydgoskiego (nr. 97 z 27 kwietnia 1933) pod nagłówkiem „Pod pręgierz publiczny" proszę na zasadzie § 11 ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze w dziale wyżej oznaczonym tym samym drukiem, co omawiany artykuł następującego sprostowania: **„Nieprawdą jest, iż zakazałem dzieciom swojej klasy używać pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"**, a natomiast prawdą jest, iż uczyłem dzieci, iż w razie gdy wchodzi do klasy starsza osoba, mają odpowiedzieć na jej pozdrowienie, a nie same ją pozdrawiać. (—) **Mania**, nauczyciel.

4240 Białe zęby: Chlorodont

Świecie.

Gdzie spadkobiercy? Ubiegłego roku zmarł w Siemczech Stanisław Piotrowski, urodzony 12. 11. 1865 w Świeciu, syn Marcina i Franciszki z domu Stobińska. Zmarły pozostawił spadek i osoby roszczące sobie prawo do tego spadku mogą się zgłosić do magistratu w Świeciu.

„O źródłach dzisiejszego upadku moralnego i religijnego". Ciekawie ujęty wykład pod takim tytułem wygłosi dyr. Donarski na piątkowem zebraniu Tow. Mężczyzn Katolickich.

Koło krajoznawcze młodzieży szkolnej im. Świętopełka zawiązano ostatnio przy tut. szkole powszechnej. W najbliższych dniach odbędzie się kurs dla wykształcenia przewodników. Koło spotkało zaraz na początku swego istnienia wielka i przyjemna niespodzianka, a mianowicie: muzeum regjonalne mieszczące się dotąd w gmachu starostwa, przeniesiono do gmachu szkoły powszechnej i oddano pieczę nad nim młodemu Kołu Krajoznawczemu. Grono nauczycielskie tworzy przy kole „Nauczycielskie Ognisko Krajoznawcze" i pokieruje młodych krajoznawców na właściwe drogi.

„Damy i huzary" komedję hr. A. Fredrego pełną życia i humoru, wystawiło ub. niedzieli na scenie Popławskiego z powodzeniem kółko amatorskie młodzieży gimnazjalnej. Reżyserja spoczywała w ręku p. W. Neumanównej.

Nieszczęście nie śpi. Zatrudniony w majętności Gawroniec dojarz Artur Wegner, lat 25, przy prowadzeniu buhaja z ogrodzenia do stajni stał się ofiarą rosłego zwierza. Buhaj rzucił się na dojarza, powalił na ziemię i począł obrabiać rogami. Gdyby nie rychła pomoc ojca wymienionego, który będąc w pobliżu, wypadek zauważył, byłby młodzieniec padł ofiarą tragicznej śmierci. W tym wypadku jednak wyszedł Wegner — choć ogólnie potłuczony z życiem. — Syn rolnika Kuchenbeckera w Bukówcu 26-letni Eryk utracił 2 palce prawej ręki przy obrzynaniu desek piłą zapędową.

Zmiany w taryfie kolejowej.

Czwartą klasę należałoby utrzymać.

Warszawa. (Tel. wł.). Wydział taryfowy ministerstwa komunikacji zakończył studja mas możliwością obniżenia taryfy osobowej na kolejach polskich. Wnioski w tej sprawie zostały już złożone ministrowi. Jak słychać obniżka taryfy będzie mogła być przeprowadzona tylko przy większych przejazdach, od 200 kilkometrów wzwyż.

Ministerstwo komunikacji rozpatruje również sprawę zmian w podziale na klasy. Podobno ma być skasowana czwarta klasa na terenie dyrekcji gdańskiej i poznańskiej.

Pogłoska ta pojawiała się już kilkakrotnie. Jednak ministerstwo stało dotąd na słusznem stanowisku, iż klasą czwartą jeżdżą ludzie najbiedniejsi i przez zniesienie jej uniemożliwi się tym ludziom korzystania z komunikacji kolejowej. Czyżby ministerstwo miało odstąpić od swego dotychczasowego stanowiska?

Jeszcze jeden kartel.

Warszawa. (Tel. wł.). Ma powstać jeszcze jeden kartel, a mianowicie dobiegają do końca pertraktacje producentów esencji octowej i octu. Podpisana ma być umowa, ustalająca kontyngenty i jednolite ceny.

Obroty w handlu spadły o 30 procent.

Warszawa. (Tel. wł.). Stowarzyszenie Kupców Polskich zebrało dane, dotyczące obrotów handlowych w roku ubiegłym. Jak się okazało z zeznań, składanych przez kupiectwo, obroty handlowe w roku ub. w porównaniu z rokiem 1931, konjunkturalnie bardzo słabym, spadły przeciętnie o dalszych 30%.

Organizacja „Orbisu".

Uruchomienie wydziału turystycznego.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Ub soboty nastąpiło podpisanie nowej umowy w sprawie spółki, która prowadzić będzie od dnia 1 bm. biura „Orbisu". Finansować będzie Orbis PKO. Celem reorganizacji jest stworzenie wielkiego narodowego biura turystycznego, które będzie miało za zadanie ożywienie ruchu turystycznego w kraju i stworzenie warunków dla ściągnięcia większej liczby cudzoziemców do Polski.

W WĘDROWNYM CYRKU.

— Szanowne zgromadzenie, to jest właśnie karzeł.

— Co, taki karzeł? przecie on prawie taki duży, jak każdy człowiek!

— To też jest to rzadki okaz wśród karłów, olbrzym proszę państwa!

WINCENTY SZPREGA, MGR. PRAW.

Sądownictwo polubowne

według nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

V.

Art. 492.

§ 1. Jeżeli wezwany nie wyznaczył w terminie sędziego polubownego, albo gdy sędziowie nie zgodzili się na wybór przewodniczącego, sąd państwowy wyznaczy na wniosek strony sędziego polubownego lub przewodniczącego, o ile zapis inaczej nie stanowi.

§ 2. Od wyznaczenia sędziego polubownego i przewodniczącego niema zażalenia.

Przepis ten ma na celu umożliwienie ukonstytuowania się sądu polubownego na wypadek, gdy strona przeciwna nie czyni zadość swemu obowiązkowi i nie wyznacza sędziego polubownego. Gdy więc strona wezwana w ciągu tygodnia nie wyznaczy sędziego polubownego, odnośnego sędziego polubownego mianuje na wniosek strony zainteresowanej sąd państwowy, o ile zapis inaczej nie stanowi. Na wypadek, gdy rozpatrzenie sporu podlega kompetencji stałego sądu polubownego, mają w tym względzie zastosowanie postanowienia statutu czy regulaminu danego sądu. Odnośnie formy postępowania przy zamianowaniu przez sąd należy zaznaczyć, że zainteresowana strona powinna przy przedłożeniu wniosku wymienić sądowi osobę wyznaczonego już przez nią sędziego polubownego. Wskazanem będzie jeszcze zaznaczyć, że wezwanie wystosowane do strony przeciwnej nie powinno się ograniczać do upomnienia jej o nominację sędziego polubownego, lecz oprócz tego powinno zawierać wymienienie ustanowionego przez stronę sędziego. Wynika z tego, że strona przeciwna nie ma obowiązku zamianowania sędziego, jeżeli jej sędziego nie podano i w następstwie tego sąd państwowy nie może w jej miejsce sędziego polubownego wyznaczyć.

Art. 493.

§ 1. Strona może wyłączyć sędziego polubownego z tych samych przyczyn, które uzasadniają wyłączenie sędziego państwowego i w tym samym czasie. Jednak prawo wyłączenia sędziego polubownego przez stronę, która go wyznaczyła, służy jej tylko wtedy, gdy o przyczynie wyłączenia dowiedziała się dopiero po ustanowieniu sędziego.

§ 2. Zapis na sąd polubowny nie może zawierać zastrzeżeń sprzecznych z przepisem tego artykułu.

Według powyższego przepisu przyczyny, uzasadniające wyłączenie sędziego państwowego, odnoszą się również do sędziego polubownego, lecz tylko wtedy, gdy przyczyna wyłączenia powstała po ustanowieniu sędziego albo też strona później się o niej dowiedziała. Strona powinna wyłączyć sędziego natychmiast gdy tylko dowiedziała się o przyczynie wyłączenia lub po rozpoczęciu postępowania. Poniżej podajemy przepisy ustawy, traktujące o wyłączeniu sędziego, które brzmią:

Art. 55 Kodeksu Postępowania Cywilnego.

§ 1. Niezależnie od przyczyn, wymienionych w artykule poprzedzającym sąd wyłącza sędziego na wniosek strony, jeżeli pomiędzy sędzią a jedyną ze stron, jej ustawowym zastępcą lub pełnomocnikiem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego.

§ 2. Jeżeli pomimo to, że strona przystąpiła do rozprawy, może żądać wyłączczenia tylko wtedy, gdy uprawdopodobni, że przyczyna wyłącznie dopiero później powstała lub stała się jej znaną.

Art. 56.

§ 1. Wniosek o wyłączenie strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokółu w sądzie, w którym sprawa się toczy, uprawdopodobniając przyczyny wyłączenia.

§ 2. Aż do rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie, sędzia może spełniać tylko czynności niecierpiące zwłoki.

Przepisy te zostały ustanowione w intencji porządku publicznego i dlatego nie mogą strony zawrzeć jakiejkolwiek sprzecznej z nimi umowy.

Art. 494.

Z poważnych przyczyn sędzia polubowny może się zwolnić od przyjętego obowiązku.

Aczkolwiek nikogo nie można zmusić do przyjęcia urzędu sędziego polubownego, to jednak sędzia, który urząd przyjął, winien go spełnić. Odnosi się to również do sędziego polubownego, zamianowanego na wniosek strony przez sąd państwowy. Wobec tego, że przez przyjęcie mandatu sędzia polubowny zaciągnął zobowiązanie wobec obydwu stron, spór prowadzących, może on odstąpić od niego w zasadzie jedynie za zgodą obydwu stron; nie wystarcza więc zwolnienie przez stronę, która go zamianowała, gdyż w ten sposób możliwem byłoby przewlekanie sprawy wskutek porozumienia strony z wybranym sędzią. Zdaniem naszem występowanie jednak przeciw sędziemu polubownemu z pozwem o dopełnienie zobowiązania nie jest celowem, zważywszy, że trudno uzyskać należyte orzeczenie od sędziego, który je wydaje pod przymusem. W interesie tak stron jak i szybkiego rozstrzygnięcia sporu winne one kwestji ustanawiania sędziów polubownych poświęcać specjalną uwagę i dokonywać wyboru odnośnych osób z jak największą starannością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KINO NOWOŚCI
Początek w dni powszednie o godzinie 7.10 i 9-tej, w niedzielę o godz. 3.10, 5, 7 i 9-tej.

Zniżki ważne
Dziś poraz ostatni

Ludzie w Hotelu
z największą obsadą świata. (8093

Jutro wielka premjera najnowszej kreacji
Ramona Novarro
Naucz mnie kochać

Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Znalezienie Krzyża św., Moniki.
Jutro. Piusa V pap.
Wschód słońca o godzinie 4,23.
Zachód słońca o godzinie 19,32.

Stan pogody.

Pogoda wymarzona, słoneczna. Termometr dziś o 10 rano już wskazywał 20 stopni Celsiusza.

DYŻURY NOCNE APTEK
w czasie od 4. V. do 7. V.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 19—16. w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„ROZWÓDKA"** Falla.

Wielką atrakcję artystyczną wzbudził jedyny występ królowej ekranu Nory Ney, znakomitego E. Bodo, W. Biegańskiego i W. Grabowskiego w głośnej sztuce R. Niewiarowicza **„LUDZIE NA SPRZEDAŻ".** Znakomici ci artyści dadzą prawdziwy koncert kunsztu aktorskiego. Pozostałe bilety po cenach przystępnych do nabycia w kasie teatru.

W sobotę teatr nasz uderza w wielki dzwon sensacji artystycznej. Oto po starannem przygotowaniu wchodzi na repertuar naszej sceny potężne arcydzieło Szyllera **„DON KARLOS"** w przekładzie Iłłakowiczównej. W przedstawieniu reżyserowanem przez St. Skalskiego udział bierze cały zespół dramatu, piękną szatę dekoracyjną skomponował F. Krassowski.

Znalezienie św. Krzyża.

Już w V wieku święcono w Rzymie uroczystość „Znalezienia św. Krzyża", a później uroczystość ta rozszerzyła się na cały Kościół katolicki, który przeznaczył dzień 3 maja na obchód tego święta. W Polsce jednak od chwili zaprowadzenia w dniu 3 maja święta Matki Boskiej, Królowej Polskiej, uroczystość Znalezienia św. Krzyża obchodzimy dnia następnego t. j. 4 maja.

Kiedy cesarz rzymski Konstantyn Wielki, nie znający jeszcze prawdziwej wiary, a uwikłany w niebezpieczną wojnę ze swoim rywalem Maksencjuszem, zwrócił się o pomoc do Boga chrześcijan, ujrzał na niebie krzyż jaśniejący z napisem: „W tym znaku zwyciężysz!"

Pełen wdzięczności za odniesione zwycięstwo, ślubował wybudować kościół na górze Golgocie w Jerozolimie, na miejscu gdzie Chrystus został ukrzyżowany. Wykonanie tego ślubu podjęła się 80-letnia matka cesarza św. Helena, cesarzowa.

Różne były dzieje znalezionego Krzyża św. Według legendy, chociaż odcinano od Krzyża małe cząsteczki, drzewa nic nie ubywało. Większą część Krzyża św. w bogatej oprawie umieszczono w nowowybudowanej świątyni w Jerozolimie. Świątynia stała się wkrótce celem pielgrzymek całego świata chrześcijańskiego. Część Krzyża św. rozdano w podarunku jako relikwie, pozostałe zaś jego szczątki św. Helena złożyła w Rzymie w ufundowanym specjalnie kościele, który po dziś dzień nazywają kościołem św. Krzyża Jerozolimskiego.

Sokół żeński.

Dziś, w czwartek, lekcja kursu ratowniczego, o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5. Wykład o anatomji p. dra Dobrowolskiego, wobec tego uprasza się o jak najliczniejszy udział.

W piątek ćwiczenia gimnastyczne drużyny z współudziałem młodzieży oddziału I od godz. 7-ej w gimnazjum Kopernika.

Konkurs modeli latających.

Komitet Miejski L. O. P. P. zawiadamia koła modelarskie przy szkołach, drużynach harcerskich i p. z. że w roku bieżącym w pierwszych dniach czerwca zostanie zorganizowany konkurs modeli latających o nagrody.

Zarząd apeluje do wszystkich modelarzy, aby przygotowali na ten cel modele.

Blankiety do zgłoszenia modeli będą rozesłane.

Iwonicz - Zdrój
Województwo Lwowskie, pow. Krosno.
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina.
Sezon letni od 10-go maja.
Ceny zniżone. — Dwa Sanatorja otwarte cały rok
Wszelkich informacji udziela (6317
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Budowa wielkiej parowozowni
i inne prace w Kapuściskach.

(n). Polsko-francuskie towarzystwo, eksploatujące nową linję kolejową Śląsk—Gdynia, postanowiło wybudować własną, obszerną parowozownię w pobliżu węzła bydgoskiego. Na ten cel upatrzono tereny miejskie sąsiadujące z torem wyścigów konnych w Kapuściskach Małych.

Koszta budowy parowozowni preliminowano w budżecie kolei na **2 miljony złotych.**

W ubiegłym tygodniu odbył się przetarg. Uwzględniono ofertę droższą, jednej z firm warszawskich, która już wykonywała tutaj roboty budowlane — ku zadowoleniu władz kolejowych.

Spodziewać się należy, iż prace w Kapuściskach rozpoczną się w dn. najbliższych, ponieważ **nowa parowozownia musi być wykończona na jesień bieżącego roku.**

Jak redakcję „Dziennika Bydgoskiego" ponadto informują, bliski jest urzeczywistnienia projekt budowy

TANICH DOMKÓW MIESZKALNYCH Z DRZEWA.

Domki powstaną na parcelach po obu stronach ulicy Przemysłowej, która prowadzi do tartaków.

Bliżej miasta, u wylotu ulicy Fordońskiej, jacyś przedsiębiorcy zamierzają wybudować

FABRYKĘ NARZĘDZI I MASZYN DLA PRZEMYSŁU RZEŹNICKIEGO.

Wobec zakazu przywozu tych maszyn z Niemiec fabryka bydgoska będzie mogła prosperować.

Budujcie jak najwięcej!

Ch. Z. M. P. „Odrodzenie"

Dziś, w czwartek 4 maja o godz. 19 odbędzie się we własnym lokalu (ul. Poznańska 14, dom tylny I piętro)

uroczysty wieczór

ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja oraz rozdanie nagród i dyplomów sportowcom i szachistom.

Nadmienia się, iż każda nieobecność druhów na zebraniu i schadzkach musi być należycie usprawiedliwiona.

Z Tow. Polsko-Czechosłowackiego.

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w auli Państw. Gimn. Klasycznego — Plac Wolności 9, **zebranie propagandowe towarzystwa.** Na zebranie to **przybędą** z **Poznania konsul czechosłowacki p. dr. Jaromir Doleżal oraz prof. W. S. H. w Poznaniu p. Hanusz** z wykładem p. t. „Malowniczość krajobrazów czechosłowackich" (z przeźroczami).

Interesujących się polsko-czeskiem zbliżeniem prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Wstęp wolny. **Zarząd.**

— **6 klas. szkoła przygot. Marji Régamey,** Cieszkowskiego 3, przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny codziennie od godz. 13—14 i 17—18. Pierwszorzędne siły pedagogiczne, doskonałe przygotowanie do gimnazjum nowego typu. Duży ogród, opieka bardzo staranna. Ceny od 10 zł miesięcznie. Do 5 bm wpisowe bezpłatne. (7976

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, 6 bm. o godz. 20-ej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Elektromonterów w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

— **Związek kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych** uprasza powtórnie wszystkich swych członków o natychmiastowe zgłaszanie udziału swego w wspólnej wycieczce na Targi w niedzielę dnia 7 maja. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie około 8 zł. Czem większa część uczestników, tem tańszy przejazd. Punkt zborny: poczekalnia drugiej klasy o godzinie 5,45 rano. Każdy kupiec winien w własnym swym interesie zwiedzić Targi, by zaznajomić się z nowościami wytwórczości rodzimej.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka **„Franciszka - Józefa"** przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

Kronika żałobna.

ŚP. FRANCISZEK MUSIELEWICZ.

Zgasł zacny Musielewicz, typowy Bydgoszczanin. Tutaj dnia 8 sierpnia 1859 r. przyszedł na świat i tutaj 1 maja 1933 r. zmarł w objęciach kochającej rodziny.

Był synem siodlarza, zatrudnionego w warsztatach kolejowych. Oddany 1874 r. na praktykę do pewnego kupca, w obcem duchowo wzrastał otoczeniu, lecz nie zatracił ojców mowy i obyczajów. W roku 1883 widzimy go jako oficjalistę cukrowni w Środzie od 1885 do 1888 r. podróżuje dla firmy „Glogowski i Syn" — sprzedając ziemianom angielskie maszyny rolnicze.

Po matce przejmuje 1888 r. restaurację z salą i ogródkiem przy ulicy Śniadeckich, w której przez długie lata niewoli ogniskuje się życie polskich stowarzyszeń, szczególnie „Halki".

Od tego czasu, przez całe 45 lat aż do śmierci, Franciszek Musielewicz należał do związku restauratorów, piastując w tej organizacji zawodowej różne zaszczytne urzędy. Pozatem szesnaście lat pracował w administracji miejskiej, ostatnio w urzędzie Stanu Cywilnego, a ubocznie prowadził księgarenkę na Pomorskiej.

Niezmordowany do ostatnich chwil życia, nie ustępował w pracach, chociaż Fortuna mu się uśmiechnęła, gdyż niedawno wygrał znaczną kwotę, premję polskiej pożyczki budowlanej. Słabość jego (astma), która go strawiła, przyszła wtedy, gdy miał rozpocząć swoje dobrze zasłużone wywczasy...

Mnóstwo przyjaciół i znajomych dzisiaj wspomina śp. Franciszka Musielewicza, postępując za jego trumną w licznym orszaku, tuż za sztandarami spowitemi w żałobę.

Społeczeństwo wierzy, że ojca cnoty jaśnieć będą u syna-jedynaka i wnuków.

Jeszcze jeden związek powstańców.
Nowotwór podszywający się pod imię marszałka Piłsudskiego.

Na terenie Bydgoszczy istnieje już kilka organizacyj wojackich. I tak mamy dwa Związki Powstańców i Wojaków (jeden przyłączył się do grupy Meissnera w Poznaniu — drugi podporządkował się O. K. VIII), Tow. Weteranów i uczestników powstań narodowych oraz Związek Rezerwistów. Rozbicie to widocznie pewnym ludziom było jeszcze za mało i dlatego postanowili założyć jeszcze jeden Związek Powstańców i to imienia Marszałka Piłsudskiego. Jeden z organizatorów tego towarzystwa zjawił się w towarzystwie wiceprezesa zarządu głównego p. Schwaba z Poznania w redakcji pisma naszego i poprosił o poparcie nowej organizacji.

Stojąc zasadniczo na stanowisku, że rozbicie powstańców i wojaków na kilka grup jest z punktu widzenia interesów państwa szkodliwe i że w obliczu zarysowującego się wyraźnie zewnętrznego niebezpieczeństwa należałoby stworzyć jedną apolityczną organizację, przygotowując młodzież i rezerwistów także poza normalną służbą wojskową do obrony państwa, odmówiliśmy nowej grupie poparcia. Wysunięte przez naszych rozmówców argumenty, że nowa organizacja ma być tworem specjalnym, że organizacja kładzie nacisk na czystość swoich członków i tem się rzekomo najbardziej różni od innych organizacji, nas oczywiście przekonać nie mogły. Wizyta skończyła się nieprzyjemnym zgrzytem, wywołanym przez p. Schwaba, który twierdził, że jest oficerem rezerwy, więźniem politycznym, powstańcem itd.

Nie chcąc nikomu robić krzywdy, zapytujemy, czy p. Schwab, który na gruncie bydgoskim organizuje nowy związek wojacki pod płaszczykiem marszałka Piłsudskiego, jest identyczny z b. chorążym Teodorem Schwabem, ur. 27. 9. 1886 r. w Brzezie pow. krakowski, który dnia 7. VII. 1922 roku przez sąd wojskowy okręgu VII w Poznaniu został skazany **na półtora roku więzienia i wydalenie z służby wojskowej** za sprzeniewierzenie gotówki szeregowego, fałszywy raport i fałszywe obwinienie przełożonego.

Czekamy na odpowiedź!

— **Interesujący odczyt w radjo.** Dr. St. Michalek-Grodzki z Warszawy, chirurg-plastyk, wygłosi w Polskiem Radjo odczyt pt. „Chirurgja plastyczna we walce z brzydotą" dnia 5 bm. o godz. 16,40.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Peppina

operetka w 3 aktach R. Stolza.

Właściwie to możnaby wszystko powiedzieć w jednem zdaniu: tak dobrze zagranej operetki dawno już nasza publiczność nie miała sposobności oglądać. W zespół aktorski wstąpiło jakby nowe życie: grali, śpiewali, tańczyli, jak ludzie, którzy nagle uwierzyli we własne siły i chcą innych jak najszybciej o swojem odkryciu przekonać.

Sceny w „Peppinie" zgrabnie się ze sobą łączyły, nie było kłopotliwych sytuacyj, ani żółwich poruszeń — wszystko tryskało życiem i niewymuszonym temperamentem. Nawet zimny „z urzędu" Cybulski rozgrzał się w ostatnim akcie na dobre i z wysokiego piedestału prezesa najwyższego sądu zleciał w objęcia Iwony - Hermanowej. A winna wszystkiemu była sama Peppina vel Marja Michelet. Stadnikówna znalazła rolę dla siebie; grała Peppinę z niewidzianym u niej aktorskim rozmachem, naturalnym wdziękiem i prostotą. Nie można się też wcale dziwić, że z miejsca opanowała sytuację na scenie i widowni. Z takim zapasem środków zdobywczych nie jest to znów rzeczą tak bardzo trudną. To też Iwona, starająca się wszelkiemi środkami usidlić pięknego hrabiego Henryka — Zayendę, nie mogła wytrzymać konkurencji i zadowolić się musiała mniej cennym łupem, w postaci niemłodego już prezesa sądu. Gorzej już znacznie z Olędzkim — ten ma znowu raz rolę komicznego pechowca, który w nieustannej wędrówce „od serca do serca" zawsze innym miejsce musi ustąpić. Morozowiczowa w roli championki boksu „wagi koguciej" zachowywała się tak zaczepnie, jak gdyby rzeczywiście szereg meczów bokserskich miała już za sobą. Grono aktorskie szczęśliwie uzupełnia Przebiński — kapitalny typ starego sługusa. Słowem wszyscy w równym stopniu przyczynili się do ogólnego sukcesu.

Występ solowy Ciesielskiego i baletu z Martówną, choć tokiem akcji nieuzasadniony był, jest zresztą zawsze miłem dla oka urozmaiceniem i zabarwieniem całości. Na oprawę muzyczną Peppiny składa się szereg bezpretensjonalnych melodyj, o charakterze i rytmie nowoczesnych tańców.

Wystawienie „Peppiny" jest bezsprzecznie dużym sukcesem naszego teatru i spodziewać się należy, że na scenie doczeka się ona długiego żywota i długo będzie rozsiewać wesołość i beztroski uśmiech.

*

W niedzielę w południe odbył się w Teatrze Miejskim pod kierunkiem kapelmistrza kpt. A. Sulina **koncert** reprezentacyjnej **orkiestry Marynarki Wojennej** z Gdyni. Zainteresowanie się tą propagandową imprezą było ze strony naszego społeczeństwa mniej niż znikome. Jest to objaw dla nas tem mniej przyjemny, że orkiestra ta cieszyła się w czasie swej wędrówki po Polsce dużem powodzeniem i to w miastach bardziej niż Bydgoszcz od morza oddalonych, a więc tam, gdzie brak zainteresowania dla spraw związanych z polskiem morzem mógłby prędzej znaleźć usprawiedliwienie.

Alf. Rösler.

ROK II. FILM Nr. 9.

Z za kulis X-tej Muzy.

Wpływ i rola kina. — Wiedeń — centralą filmów zakazanych. Wychowanie społeczne i byznes.

W artykule „Film pionierem nowych metod" (vide nr. 7 „Filmu") wskazaliśmy na **społeczno-dydaktyczną wartość filmu** i dowodziliśmy, że sztuka filmowa, najsilniej działająca na wyobraźnię mas, jest potężnym środkiem propagandy i wywiera olbrzymi wpływ wychowawczy. Film stał się odbitką życia i pionierem nowych idei — pionierem potężniejszym i bardziej bezpośrednim, aniżeli teatr, literatura i prasa.

O tej roli i wpływie kina wiedzą dobrze sowieccy utopiści, jak niemieccy rewizjoniści i amerykańscy geszefciarze — i odpowiednio do swoich zamierzeń naginają, często misternie ukrytą, tendencję filmu. Niebezpieczeństwo zatem, grożące ze strony kina dobrym obyczajom i pokojowi świata, polega przedewszystkiem na tem, **kto dany film realizuje i w jakiej intencji to czyni.**

Ciekawym przyczynkiem do zilustrowania możliwości kina jest artykuł Fr. Stögera z Wiednia p. t. „Kiedy Marksiści opanowują film", zamieszczony w nr. 27 tygodnika niemieckiego „Schönere Zukunft". Podajemy kilka charakterystycznych cytatów:

„Film rozrósł się do niezwykłej potęgi, wyprzedził prasę, literaturę i teatr jako wychowawca najszerszych warstw społeczeństwa. Herriot powiedział w parlamencie francuskim: **„Film stwarza możliwość kształtowania nowych pokoleń".** — Nie można jednak zapominać, że w pewnych okolicznościach film może się stać niebezpieczeństwem dla całego państwa. Należy roztaczać nad filmami kontrolę, należy zakazywać wyświetlanie filmów, które mogą zakłócić spokój publiczny i zaprzeczyć dobrym obyczajom.

W Wiedniu naprzykład, opanowanym przez socjalistów, niema cenzury filmowej i w ten sposób Wiedeń stał się centralnym punktem odbiorczym wszelkiego rodzaju filmów, w innych krajach zakazanych. Oto przykład: Pewien film demonstruje działanie chorób wenerycznych w ludzkim organiźmie. Widzimy szereg pięknych zdjęć plenerowych — młodzież na boisku sportowem lub na wędrówce — i nagle, bez związku z poprzedniemi obrazami: **rozwiązanie** — powiększone zdjęcie kobiety, która tuż przy kamerze zaczyna rodzić! Akt pokazuje się do końca... zasłony, otaczające **święte misterjum urodzin,** zdziera się brutalnie, kobietę pokazuje się w najbardziej poniżającej formie tylko poto, aby zadowolić kilku wesołych snobów... Inny film przedstawia ohydne sceny z domu publicznego, deprawujące duszę publiczności. (Dla przykładu: Niedawno wyświetlano w Wiedniu film p. t. **„Die Heilige Dirne").**

Inny przykład: W Wiedniu zakazano wyświetlanie filmu Cecila B. de Mille'a — **„Król Królów".** Godzinę trwała dyskusja, aby film ten dozwolić dla młodzieży... Przywódca marksistów oświadczył autorowi, że „cały ten film to nic innego, jak nędzna tandeta, środek agitacyjny dla Kościoła katolickiego".

Ciekawe są szczegóły z za kulis znanego filmu **„Na zachodzie bez zmian".** Realizatorem filmu Remarque'a był żyd niemiecki Lämmle, który w czasie wojny zrobił olbrzymi majątek na nakręcaniu filmów, szczujących przeciw Niemcom. Winston Churchill, były minister kolonij angielskich, pisał w r. 1930 o wpływach żydowskich w wojnie światowej: „Ruch sjonistyczny nastawiony był na całym świecie przychylnie dla aljantów, zwłaszcza dla Wielkiej Brytanji... Przywódcy ruchu sjonistycznego wywierali silny wpływ na amerykańską opinję publiczną. Wzięcie udziału Ameryki w wojnie światowej spowodowało klęskę mocarstw centralnych". Lämmle wziął w tej akcji bezsprzecznie znaczny udział. W jakim stopniu przyczyniał się on w czasie wojny do zohydzania Niemiec — można łatwo wnioskować z filmu „Na zachodzie bez zmian", który nakręcony został przecież dopiero po wojnie. Powieść Remarque'a sfilmowano w duchu zdecydowanie przeciwniemieckim. Pominąwszy sceny podjudzające, film ten zawsze jeszcze obrazuje, jak przeciwnik mocarstw centralnych umiera na polu walki w aureoli chwały bohaterskiej, podczas gdy Niemcy giną jak nędzarze, w grozie i ohydzie. I tylko niemieccy żołnierze skradają się nocą do prostytutek...

Cenzura niemiecka zakazała wyświetlanie tego filmu, orzekając, że jest on w swych tendencjach obrazą dla narodu niemieckiego".

Jest zapewne dużo przesady w tych końcowych wywodach niemieckiego nacjonalisty, — niemniej jednak ciekawe są te rewelacje z za kulis X-tej Muzy. Bardzo ciekawe i pouczające.

Jerzy Barwicz.

Maszyński i Dymsza w pysznym dźwiękowcu polskiej produkcji **„Każdemu wolno kochać".**

Zatarg o filmy niemoralne

w Czechosłowacji.

Głośna sprawa wystąpienia arcybiskupa praskiego dr. Kaszpara przeciw filmom niemoralnym i wyświetlaniu ich wobec młodzieży szkolnej, którem to wystąpieniem poczuł się dotknięty Instytut wychowawczy im. Masaryka i wystąpił przeciw arcybiskupowi ze skargą sądową o zniesławienie, została załatwiona kompromisowo na skutek zabiegów czynników oficjalnych.

Arcybiskup Kaszpar złożył oświadczenie, że w wystąpieniu swoim przeciw wyświetlaniu dla młodzieży szkolnej obrazów i filmów o treści niemoralnej chodziło mu o **istotę sprawy,** a nie o specjalne szkodzenie dobremu imieniu Instytutu wychowawczego im. Masaryka, rzeczowy zaś Instytut zobowiązał się wycofać skargę sądową przeciw arcybiskupowi praskiemu.

Scena z filmu dźwiękowego **„Naucz mnie kochać",** w którym kreuje główną postać Ramon Novarro.

CZECHOSŁOWACKO-FRANCUSKA WSPÓŁPRACA FILMOWA.

Praga. Towarzystwo filmowe w Pradze A-B, które przed niedawnym czasem podpisało umowę z towarzystwem polskiem „Muza-Film" w sprawie produkcji filmów w dwuch wersjach polskiej i czeskiej, obecnie zawarło podobną umowę z wytwórnią francuską A. Hagueta. W najbliższym czasie mają być rozpoczęte w atelier towarzystwa A-B prace nad nakręcaniem pierwszego filmu w wersjach francuskiej i czeskiej. Reżyseruje Karol Lamacz.

PRODUKCJA FILMOWA W AUSTRJI.

Rząd austrjacki wydał przed kilku dniami rozporządzenie, mające na celu ochronę krajowej produkcji filmowej przed konkurencją zagraniczną. Rozporządzenie nakłada na kinoteatry obowiązek włączania do swego programu krótkich filmów austrjackich i tygodników filmowych austrjackich. Kinoteatry austrjackie dają 3000 metrów filmu zwyczajnego i 600 metrów filmu dodatkowego. W myśl rozporządzenia ma być 10% filmów wypełniających przedstawienie pochodzenia austrjackiego.

W Wiedniu zakłada się spółka akcyjna, której zadaniem będzie produkcja krótkich filmów przy pomocy selenografu. Austrjaccy artyści filmowi, wydaleni z Niemiec, znajdą w ten sposób zatrudnienie w Austrji.

POLSKIE FILMY ZAGRANICĄ.

Jedno z większych kin w Pradze czeskiej wyświetla film polski „Dziesięć procent dla mnie". Krytyka przyjęła film ten bardzo przychylnie, stwierdzając, że wytrzymuje on w zupełności porównanie z produkcją światową. Pisma podkreślają, że po tej próbie można oczekiwać w Pradze dalszych filmów polskich, które z pewnością zadowolą publiczność.

W dziesiątym dniu Międzynarodowego Konkursu Filmowego, zorganizowanego przez Targi Medjolańskie, wyświetlany był polski film „Rok 1914" w myśl warunków konkursu, z oryginalnym tekstem w języku polskim. Film spotkał się z życzliwą oceną krytyki zawodowej.

W dwóch teatrach filmowych w polskiej dzielnicy w Nowym Jorku, wyświetlane są obecnie filmy polskie, a mianowicie: „Głos Pustyni" i „Janko Muzykant".

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW FILMOWYCH NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Polski Związek Przemysłowców Filmowych organizuje na Targach Poznańskich konkurs na najlepszy film polski produkcji ubiegłego sezonu. Ze względu na silne podkreślenie konieczności poparcia krajowej produkcji ważnem jest, by polska wytwórczość filmowa w jak największym stopniu utrzymywała kontakt z opinją szerokich mas publiczności. Stąd wynikła inicjatywa Związku, by ocenę filmów zostawić publiczności zwiedzającej Targi, pomnożonej w roku bieżącym w znacznej mierze przez przybycie kilkudziesięciu pociągów z całej Polski na Targi, na które Ministerstwo Komunikacji przyznało 70% zniżki. W ten sposób, nie szkodząc w najmniejszej mierze kinom, Związek Przemysłowców Filmowych stara się wyczuć nastawienie swej polskiej klienteli. Celem poparcia krajowej produkcji aparatura dźwiękowa, zarówno fotocela jak i synchronizator, zostały również zbudowane przez krajowe zakłady radjotechniczne.

POLA NEGRI NA SCENIE.

Jak donosi paryska „Comoedia", bawiąca we Francji Pola Negri, zamierza rozpocząć występy w jednym z teatrów paryskich.

Praca filmowców na pełnem morzu w czasie wykonywania zdjęć w pobliżu wyspy hiszpańskiej Mallorca.

Nowe filmy polskie.

W najbliższych dniach zostanie wykończonych kilka nowych filmów produkcji krajowej. Tak więc wkrótce już ujrzymy na ekranach stolicy komedję p. t. „Jego Ekscelencja Subjekt", reżyserji Waszyńskiego z Eugenjuszem Bodo.

Jeden z najzdolniejszych reżyserów polskich Aleksander Ford („Legjon ulicy"!) kończy obecnie montaż filmu „Sabra", nakręconego w Palestynie. Jest to historja z życia t. zw. chaluców, t. j. osadników żydowskich. W rolach głównych występują artyści teatru hebrajskiego „Habima". W najbliższych dniach reżyser Henoch Szapiro vel Henryk Szaro podejmuje reżyserję filmu p. t. „Dzieje grzechu" według arcydzieła Stefana Żeromskiego.

DZIEŃ NA EKRANIE.

Amerykańska prasa filmowa rozpisuje się obecnie w słowach pełnych zachwytu nad nowym interesującym filmem pod tyt. „Skippy". Bohaterem tego filmu jest Jackie Cooper, którego poznaliśmy już w „Czempic". Partnerem jego jest m. in. Robert Coogan, rodzony braciszek Jackie Coogana oraz śliczniutka amantka Mizzi Green. Ponadto inne role kreują również malcy.

DZIAŁ SPORTOWY

Boje ligowców.

8 bramek w trzech meczach.

Lwów. Wczoraj odbył się we Lwowie mecz ligowy **Legja — Czarni** z wynikiem 2:1 (1:0) dla Legji.

*

Kraków. Doroczne derby piłkarskie w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi między **Cracovią i Wisłą** zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Wynik remisowy krzywdzi Wisłę, która była lepsza od przeciwnika. Gra była prowadzona w ostrem tempie, ale fair.

*

Warszawa. Na stadjonie Legji odbył się mecz o mistrzostwo Ligi między **Warszawianką a drużyną 22 p. p.** Zwycięstwo odniosła drużyna wojskowa w stosunku 2:1 (1:0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż naogół zaznaczyła się przewaga Warszawianki. Nie umiała ona jednak wykorzystać wszystkich sytuacyj podbramkowych.

TURNIEJ TENISOWY W TORUNIU WYGRALI STOGOWSKI I FRYSZCZYNOWA.

W dniu święta narodowego 3 maja rozegrany został doroczny turniej tenisowy na placach TKLT., zorganizowany przez Toruński Klub Lawn-Tenisowy dostępny dla wszystkich zawodników miasta Torunia, tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych. Ogółem zgłosiło się 16 panów i 8 pań.

Finał turnieju wygrał w singlu panów Stogowski, bijąc podchor. Tarbira 6:0, 6:2, 6:0. Finał singla pań wygrała p. Fryszczynowa, zwyciężając p. Skórkównę 7:5, 6:2.

KRÓL BELGJI NA MECZU POLSKA — BELGJA.

Bruksela. Donosiliśmy wielokrotnie o tem, że zapowiedziany na dzień 17 maja br. mecz piłkarski Polska — Belgja, odbyć się mający w Belgji, wywołuje olbrzymie zainteresowanie nietylko w sferach sportowych, lecz i wśród przedstawicieli władz państwowych.

Wyrazem tego wielkiego zainteresowania i wspaniałej manifestacji przyjaznych uczuć obu narodów, jaką ma być mecz Polska — Belgja, jest decyzja, jaka zapadła, w myśl której meczowi przyglądać się będzie król Belgji.

NIEPOWODZENIA JEŹDŹCÓW NASZYCH W RZYMIE.

Znowu tylko na 8 miejscu.

Rzym. W trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie odbył się konkurs szybkości. Pierwszy w tym konkursie był Niemiec Hasse. Pierwszy z Polaków Dąbski zajął ósme miejsce.

ZAWODY KONNE W GNIEŹNIE.

Gniezno. W trzecim dniu ogólno-polskich zawodów konnych, odbywających się w Gnieźnie rozegrano konkurs imienia szefa departamentu płk. Karcza. Startowało 57 koni. Pierwsze miejsce zajął ppor. Gutkowski z 17 p. ul., drugie por. Piechocki z 15 p.a.l., trzecie por. Szydłowski z 7 p.a.c.

JAPONJA — AUSTRJA 5:3.

Wiedeń. Międzypaństwowe zawody tenisowe, rozegrane pomiędzy Austrją a Japonją zakończyły się zwycięstwem Japonji w stosunku 5:3. Obie drużyny wystąpiły w składach davis-copowych.

REPREZENTACJA PÓŁNOCY NA MECZ Z POŁUDNIEM.

W dniu 7 bm. na boisku Pogoni katowickiej odbędzie się **mecz piłkarski Północ—Południe.** Skład północy następujący: **Fontowicz,** Martyna, Bułanow, Szaller, Cebulak, Jańczyk, Wypijewski, Rusinek, Nawrot, **Kryszkiewicz, Nowacki.** (Podkreśleni należą do Warty poznańskiej.)

NOWY REKORD POLSKI W PŁYWANIU.

W Zabrzu odbyły się w tych dniach pływackie mistrzostwa Śląska Opolskiego z udziałem kilku polskich zawodników. Na zawodach tych Karliczek ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu na 100 m nawznak wynikiem 1:15,2 sek., a Ziaja zdobył mistrzostwo Śląska Opolskiego w skokach do wody.

Weissówna ustanawia nowy rekord świata.

Łódź. Wczoraj odbyły się w Łodzi doroczne zawody lekkoatletyczne propagandowe o charakterze święta sportowego. Wejście na stadjon kosztowało 10 i 5 groszy, to też na boisku zgromadziły się olbrzymie tłumy widzów. **Sensacją był wynik rzutu dyskiem, osiągnięty przez mistrzynię świata Jadwigę Weissównę, która rzuciła dysk na odległość 42 m 50 cm. Pobiła ona swój własny rekord świata, ustanawiając nowy o 13 cm lepszy od dawnego.** Drugie miejsce zajęła Janowska 33,65 m. W dysku panów najlepszy wynik wynosił zaledwie 29,52 m.

Kusociński wygrywa narodowy bieg naprzełaj.

Rekordowa ilość 610 biegaczy.

Warszawa. Wczoraj w godzinach popołudniowych na terenie lotniska mokotowskiego odbył się szósty narodowy bieg naprzełaj w dystansie 8 km. W biegu startowała rekordowa liczba zawodników 610. Niemal **od startu prowadził Kusociński, który startował w klasie dla siebie. Przez cały czas przez nikogo nie był niepokojony.** Wpadł na metę o kilkadziesiąt metrów przed następnym zawodnikiem w czasie 23 minut 51,6 sek. Drugie miejsce zajął Fiałka z Cracovji 24 min. 39 sek., trzecie miejsce zajął **Robiński z Warty** (Poznań) czwarte Półtorak z Jagiellonji, piąte Strzałkowski, szóste Łukasiewicz, siódme miejsce Duplicki, ósme Strzelec, dziewiąte Kucharski.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja o godz. 20 w hotelu Lengninga. Bardzo ważne sprawy (otwarcie sezonu); komplet konieczny.

Koło Absolwentów Wydziału Rzemieślniczego przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne 4. bm. o g. 18,30 w gmachu szkoły.

Związek Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie 4. bm. o g. 20 u p. Mellera, plac Piastowski 1.

Klub Wiośl. „Gryf“. 4. bm. o g. 20 zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy m. in. otwarcie sezonu wioślarskiego. O godzinie 19 zebranie zarządu.

Panie, które ukończyły kurs sanitarny w O. P. K. d. O. K., proszę o przybycie do świetlicy 4. bm. o godz. 18. Przew. kursu.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne w czwartek o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Legitymacje zabrać.

Tow. Opieki nad Zwierzętami. Roczne walne zebranie 4. bm. o godz. 18 w Resursie Kupieckiej. O liczny udział uprasza się.

„Dzwon“. Dziś w czwartek o godz. 19,30 zebranie zarządu; o godz. 20,30 zebranie plenarne w auli szkoły na Okolu.

K. S. „S. P. D.“ Zebranie plenarne 4. bm. o godz. 20 w szkole ul. Chwytowo.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka“. 4. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w lokalu „Morskie Oko“ ul. Toruńska. 7 maja majówka do Jasińca. Zbiórka plac Kościeleckich i torze kolej. przy ul. Gdańskiej.

Związek Inwalidów Woj. Zebranie plenarne 4. bm. o g. 18 w sali „Pod Lwem“. Wstęp tylko za legitymacjami.

SMP. „Gwiazda“. Zebranie oddziału młodszego dziś po nabożeństwie majowem w salce parafjalnej.

ZMP. „Jedność“ filja II. Zebranie plenarne połączone z nadzwyczajnem 4. bm. o g. 19,30 w lokalu Glapy, Grunwaldzka 159.

„Moniuszko“. Uprasza się o komplet na lekcjach dnia 5 i 9 bm.

B. K. S. „Polonja“ sekcja bokserska. Schadzka 5. bm. o godz. 20 celem ustalenia zawodników na mecz i zarazem omówienie sprawy co do fotografji która odbędzie się w niedzielę.

Związek Powst. i Woj. O. K. VIII. Glinki. Zebranie plenarne 5. bm. o godz. 20 w lokalu „Morskie Oko“.

Tow. śpiewu „Halka“. Dziś w czwartek o godz. 19 w lokalu p. Błocha zebranie komisji jubileuszowej. O godz. 20 lekcja śpiewu.

Tow. Robotników Katolickich Bielawki. Z okazji 10-lecia towarzystwa odbędzie się w niedzielę 7. bm. uroczysty obchód jubileuszowy. Zbiórka członków o godz. 9 w ogrodzie p. Ferenca ul. Senatorska. W sobotę 6. bm. o godzinie 7,30 uroczyste złożenie wieńca na grobie śp. inspektora Kluskowskiego oraz zmarłych członków Towarzystwa.

Bank Polski płacił w dniu 4 maja za:

dolary amerykańskie	7,35
funty szterlingów	29,55
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	200,—
guldeny gdańskie	173,72
liry włoskie	45,77

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. 5. 1933 roku.

Bydło:

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56— 60
Mięsiste tuczone starsze	48— 52
Miernie odżywione	38— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	24— 32
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 66
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	38— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38— 42
Miernie odżywione	34— 38
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	66— 70
Tuczone cielęta	56— 60
Dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 64
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 54
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—102
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96— 98
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90— 94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	86— 90
e) maciory i późne kastraty	86— 96

Przebieg targu spokojny.

SPRZEDAŻE

Piękną 10 morgową posiadłość z nowym luksusowym domem w Bydgoszczy okazyjnie za 17000 zł. sprzedam. Wiadomość Dworcowa 41, III ptr. (8103

Skład kolonjalny — delikatesów dobrze zaprowadzony w centrum Gdyni, do tego pokój z kuchnią, sprzedam. Dziennik Bydgoski Gdynia. (8138

Restauracja Kawiarnia z koncesją pierwszorzędna, całkowicie urządzona do wydzierżawienia, ewtl. sprzedania. Działdowo, skrzynka pocztowa 34. (8128

Plac budowlany sprzedam. Toruńska 24. (8102

Kolonjalkę dobrze zaprowadzoną oddam natychmiast za 1000. Wiadom. Dziennik. (8111

Szafonierkę szafę, łóżka sprzedam tanio. Śląska 5, m. 2. (6128

Jadalnie sprzedaje tanio stolarnia, Pomorska 35. (4774

Wózki dziecięce najtaniej Dworcowa 25, II. p. (4771

Dwa składy wraz z mieszkaniami nadające się na każdą branżę (dotychczas interes bławatów przez 40 lat istniejący) w dobrem położeniu w Rynku zaraz do wydzierżawienia. Ewentualnie sprzedam dom. W. Myszkowski, Lubawa, Pomorze Rynek 21. (8116

Rzeźnictwo główna ulica Bydgoszczy, warsztat bez zapędu sprzedam. Oferty „Szynka“ filja Dziennika Dworcowa. (4786

Młyn! motory, gaz ssący, siła 50 P. S. 3 pary walcy, przemiał 10 ton dziennie wpłata 26,000 wiadomość Kieliszek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 4. (4776

Patefon (4777 z płytami sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg.

Kanapę 2 fotele, stoły sprzedam. Długa 22, m. 3. (8108

Forda (4766 prawie nową krytą półciężarówkę sprzedam. Cieszkowskiego 10, m. 3.

Eleganckie jadalnie sprzedaje Mazowiecka 5, podwórze lewo. (4784

Jadalka (4797 dębowa kompl. albo bufet i kredens tanio na sprzedaż. Gdańska 68, m. 4.

Rower 48 zł Jagiellońska 25, skład blacharski. 8112

Wóz (8130 ogrodniczy gumowy sprzedam. Rynk, Pohulanka 4.

Łóżka nowe 15 sprzedam. Hetmańska 18, 3. (4779

Krawiecką maszynę Singer sprzedam. Podolska 8, m. 1. (8108

Singera maszyny do szycia tanio sprzedam. Długa 84. (8104

Samochód ciężarowy marki „Opel“ na pełnych gumach do 5 ton, dobrze utrzymany, jeden motor osobno w zapasie tanio na sprzedaż. Młyn Foltynowicza w Gniewkowie. (8126

Gabinet męski, bibljoteka dębowa modna, stół okrągły dębowy, 4 fotele niskie, skórzane bronzowe, wielkie biurko dębowe, fotelik kryty skórą, całość luksusowa sprzeda tanio Restauracja Grunwaldzka 73. (4790

KUPNA

Dwie (4794 opony samochodowe 730 na 130 używane kupi Kurpiński, Nakło, Skargi 10.

Szafę lodową kupię używaną. Na nową proszę oferty. F. Tomaszewski, Zoppot, Wilhelmstrasse 24. (8139

POSADY WOLNE

Zbożowca rutynowanego, który wykazać się może Ia referencjami, do samodzielnego prowadzenia oddziału poszukujmy zaraz. „Przechowo“ Młyny i Tartaki Sp. Akc. Przechowo, pow. Świecie n/Wisłą. (8132

Lakiernika lub doświadczonego malarza na kajaki na stałą pracę przyjmie Herkules, Promenada 1, tel. 93. (8105

Pomocnik (8125 krawiecki potrzebny. Czesław Pokorski, mistrz krawiecki, Niedźwiedzia 4.

Dziewczyna na przedpołudnie potrzebna. Dalska, Kujawska 30. (8110

Krawiec młodszy na dobrą pracę potrzebny. Tczew, Forstera 17, II ptr. (8115

Poszukuje (8133 się dzielnego młodego wspólnika do przedsiębiorstwa spedytorskiego z kilku tysiącami złotych gotówki. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Wspólnik“.

Uczennica do biura potrzebna. Gniatczyk, Grodzka 8. (4778

Dziewczyna do dzieci potrzebna. Pomorska 70, skład. (4796

Panna skromnych wymagań do dwojga dzieci bez spania Grunwaldzka 77, m. 3. (8137

Panienka początkująca do biura potrzebna. J. Grześkowiak, Król. Jadwigi 8. (4767

Młodszy stolarz potrzebny zaraz. Adr. wskaże Dziennik. (8118

POSADY POSZUKUJĄ

Emeryt państw. administr. w starszym wieku, żonaty z rodziną, długoletni urzędnik biurowy, dawniejszy biuralista-buchalter, korespondent w języku polskim i niemieckim osoba zaufaua, pewna i sumienna, pierwszorzędne świadectwa poszukuje za skromnem wynagrodzeniem zaufanej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „Zaufany“ 8129

100 zł dam za otrzymanie jakiejkolwiek stałej pracy. Zgł. Agent. Dzien. Bydg. Tczew „Wypalacz cegły“. (8123

Ekspedjentka rzeźnicka 6 letnią praktyką poszkuje posady zaraz lub od 15 maja. Zgłoszenia pod „S. W.“ (8140

Inteligentna (8127 panienka z wioski, która ukończyła szkołę gospodarczą miejską, poszukuje posady elewki na majątku bez wzajemnego wynagrodzenia. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Elewka“.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 2 pokojowe lub cztery z kuchnią słoneczne, zaraz do wynajęcia. (Bielawki). Zgł. Gdańska 77, skład papieru. (8124

2 pokojowe 300 na rok. Adres wskaże Dziennik. (8131

2 pokoje wolne. Wiadomość Cieszkowskiego 20 — 6. (4792

3 pokojowe kuchnia czynsz miesięczny Sniadeckich 12—2. (4768

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, ogródek. Sokola 16. (4785

Mieszkanie 7 pokojowe tuż przy Pl. Teatralnym do wydzierżawienia. Zgł. Cz. Borys, Pl. Teatralny 2. (8136

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia, umeblowane, czyste, bardzo ciepłe, w śródmieściu odstąpię tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość filja Dziennika (4773

POKOJE WOLNE

Pokój słoneczny na dwie osoby Hetmańska 18, 3. (4780

Pokój umeblowany. Wileńska 12, mieszk. 6. (4772

Pokój umeblowany. Piotra Skargi 13, m. 1. (4775

LETNISKA

Letnisko we dworze, z lasem, radjo, od maja z utrzym. Adres w Dzienniku. (4520

RÓŻNE

Za przesłane nam życzenia w dniu naszego ślubu składamy z tego miejsca serdeczne podziękowanie. Paweł Matczyński wraz z żoną. (4783

Wszelkie pogłoski łyczące p. Feliksa Mogdansa nie polegają na prawdzie. R. Stencel. (8113

†

We wtorek, dnia 2 maja 1933 r. w południe o godz. 12.30 zmarł nagle i odszedł na zawsze mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż i nasz kochany, najtroskliwszy ojczulek ś. p.

Jan Kocikowski

przeżywszy lat 53, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona z córkami i rodzina.

Bydgoszcz, ulica Kościuszki 22 m. 5.

Pogrzeb podany będzie w jutrzejszym numerze. 8101

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poszukujemy młodszego, rutynowanego

blacharza

specjalisty w lutowaniu, celem natychmiastowego rozpoczęcia pracy. Zgłoszenia prosimy kierować pod „Natychmiast“ do filji Dzien. Bydg. (8086

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A.

Bydgoszcz, Poznańska 12

TAPETY

najtaniej! 8120

Pomorska 9.

Robotnicy

do wyrobu rur betonowych potrzebni w Fordonie. (8067

Impregnacja
Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

Młodszy (8135

kowal

umiejący również kierować samochodem ciężarowym potrzebny.

„Impregnacja“
Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

Trociny tartaczne

w większych ilościach bardzo tanio oferuje (7117

M. Krenski
Tartak Parowy
Rytel.

I TY

stać się możesz

MILJONEREM

kupując los I-szej klasy w Szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTALISKA

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2

gdyż CENTRALA KATOWICE

U NAS STALE PADAJĄ NAJWIĘKSZE WYGRANE

w 26-tej loterji padła u nas **zł 1.000.000** na nr. 61415

w 25-tej loterji padła u nas największa premja i wygrana **zł 225.000** na nr. 5351

w 23 loterji padła u nas premja **zł 100.000** na nr .112616

oraz wielka ilość dużych wygranych na

dziesiątki miljonów złotych.

Szczęście sprzyja naszym graczom! Ciągnienie rozpocznie się już 18 bm.

Ceny losów: 1/1 40 złotych — 1/2 20 złotych — 1/4 10 złotych.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie! P. K. O. 304.761.

8047

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Legary
snche deski podłogowe heblowane i szpuntowane w każdej grubości, listwy podłogowe i na futryny z dostawą oddaje korzystnie Tartak Marjański, Edmund Machnikowski, ulica Toruńska 93 — 99, tel. 792. (6329

Wózki (8121
dziecięce, najnowsze fasony, najtaniej. Długa 5.

Zegary
zegarki, rowery reperuję prawie darmo. Gdańska 136. (4787

Szalówki (7314
suche oddaje tanio Suligowski, Chodkiewicza 22.

Rowery
balonowe, turystyczne najtaniej Wasielewski, Dworcowa 41. (7048

Kupiłeś
na niedzielę filmy i klisze u Zakaszewskiego w Centrali Optycznej, Gdańska 9. (5575

Wózki
dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3 Maja 12. Ceny fabryczne. (4706

Suche (7925
szczapy olszowe, sosnowe i trociny suche po cenach najniższych poleca Składnica Materjałów Opałowych, Jackowskiego 3.

Siatki (4501
ogrodzeniowe, Rabica, druty kolczaste Fabryka Siatek Drucianych, Ostrowski, Bydgoszcz, Mazowiecka 26.

SPRZEDAŻE

Sprzedam (8084
domek i mórg ziemi w Małopolsce w powiecie tarnowskim za 800,— zł. Wiadomość Nakielska 130.

Sprzedam
nieruchomość. Podgórna nr. 26. (8097

Willę
komfortową 11 ubikacyj, morgowy wspaniały ogród owocowy, weranda, taras tanio sprzedam. Toruńska 112. (8114

Plac
budowlany narożny korzystnie na sprzedaż. Bielawki, wiadomość: Bartosza Głowackiego 18, gospodarz. (7988

Skład
kolonjalny, koncesja, mieszkanie zaraz sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Dobry punkt“. (8117

Samochody
używane, Stoewer i Ansaldo bardzo korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można w firmie „Rawa“, ul. Sniadeckich. (7982

Żelazne
łóżko dziecięce z materacem, pościel, rower damski na sprzedaż. Gdańska 31, m. 9, od godz. 3—5. (7987

Samochód
marki „Renault“ 5-osobowy, mało używany, w dobrym stanie, nowe ogumienie, tanio na sprzedaż. Ulica 3-go Maja nr. 14 a, Autogaraż, boks 6. Oglądać od godziny 8—15. (7755

Sprzedam
konia. Podgórna 26. (8096

Rower
damski sprzedam. Grudziądzka 31, m. 10. (8091

Kanapę
2 fotele, stół, szafę do rzeczy i rower męski sprzedam. Jagiellońska 50, m. 5. (8082

Motocykl
nowy sprzedam zł 1450. Kimel, Pomorska 64. (8079

Jadalnie
tanio sprzedam. Lipowa 12. (4769

Sprzedam
rower, zegarki, wirówkę, wózek dziecięcy. Gdańska 136. (4788

LEKCJE

Nowa
przezorna przedszkola muzyki przygotowawczej do konserwatorjum, miesięcznie 12 zł, dwa razy w tygodniu. Zapisy przyjmuje się w każdą środę i sobotę od 6—8 wiecz. Dworcowa 40, parter lewo, drugie drzwi. (21186

POSADY WOLNE

200 złotych
miesięcznie ubocznego zarobku. Gozakred, Lwów, Wałowa 11. (8077

Dziewczyna
przychodnia potrzebna. Gdańska 67, m. 4. (4791

POSADY POSZUKUJĄ

100 zł
dam za wskazanie jakiegokolwiek zajęcia. Zgł. Dz. Bydg. pod „Sumienny“. (8100

Urzędnik
gospodarczy żonaty, małą rodziną, długoletnią praktyką poszukuje posady z kaucją na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Dziennika pod „777“. (8080

Twój Dom

potrzebuje reparacji

ale nie masz na to gotówkę hipoteki i pożyczki, otrzymać można za małem wydatkiem przez drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim

Szoferzy
lub kandydaci, którym zależy na dobrej praktyce, zechcą się zgłosić jako wspólnik do warsztatu elektromechanicznego z 1000 zł. Oferty Dziennik Bydg. „102“. (8087

Panie (4795
inteligentne potrzebne do sprzedaży damskich artykułów pierwszej potrzeby. Sienkiewicza 10, m. 2.

Praktykantka
biurowa z znajomością książkowości i ładnem pismem potrzebna. Zgłoszenia „W. K.“ do Dzien. Bydg. (7923

Czeladnik
piekarski, umiejący pracować przed piecem kanałowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Lulkiewicz, Śniadeckich 17. (8095

Poszukuje (8099
szteperki Fabryka Obuwia „Mary“, Wysoka 36.

Książkowa
bilansistka z 10-letnią praktyką, dobrze polecona poszukuje odpowiedniej posady ewentl. jako kasjerka. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do „Dziennika Bydgoskiego“ Inowrocław „Praca“. (8118

Urzędnik
gospodarczy, kawaler lat 36, z teorją, dłuższą praktyką, energiczny, nawskroś sumienny, bezwzględnie uczciwy, bez nałogów, szuka posady pod dyspozycję od 1 lipca. Zgłosz. Najdrowska, Grudziądz, Lipowa 37. (7062

Bydgoszczanin
handlowiec osiadły w Katowicach przyjmie reprezentacje wzgl. przedstawicielstwo poważnych firm z terenem działalności na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowieckie. Może zająć się urządzeniem stoisk na Targach Katowickich. Zgł. filja Dzien. Bydgoskiego sub „Victoria 47“. (4793

Panna
poszukuje posady do prac domowych z gotowaniem do samotnego pana lub pani. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Bydg. pod „443“. (8106

Młoda
była urzędniczka poszukuje posady do sklepu lub do większego dziecka. Wynagrodzenie minimalne. Oferty Dzien. Bydg. pod „21“. (8083

Uczeń
z dobrej rodziny pragnie się wyuczyć piekarstwa-cukiernictwa. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Uczeń“. (8119

DZIERŻAWY

Ubikacje (4789
małej fabryczki suche chłodne potrzebne. Oferty filja Dzien. Bydg. „1013“.

Ubikacje
fabryczne 300 kw. m. do wynajęcia. Gdańska 67, mieszk. 4. (4770

MIESZKANIA SZUKA

Emeryt (8094
poszukuje 2 pokoiki, kuchnię, ogródek. Obszerne oferty „Ogródek“ Dzien.

MIESZKANIA WOLNE

Komfortowe
6 pokojowe mieszkanie z centr. ogrzewaniem wyremontowane od 1. 7. rb. do wynajęcia ul. 20 Stynia 20 r. nr. 3. (7844

Mieszkanie
komfortowe, kiosk, skład wynajmę. Długa 5. (8122

1—2 (8090
umeblowane, kuchenka. Malborska 5, gospodarz.

Remontowane
4—5 pokojowe mieszkanie (piece) Matejki 5 i 6 pokojowe mieszkanie z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 22. (4781

Mieszkanie (8098
jednopokojowe, czynsz roczny. Kujawska 37.

Mieszkanie (4696
5-o pokojowe z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Trzeciego Maja 22.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
pustego użyciem łazienki poszukuje urzędnik państwowy. Zgłoszenia filja pod „Magister“. (4695

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany z 1 lub 2 łóżkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (7570

Pokój
Podwale 9. (8092

Pokój
ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (8085

Pokój
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (7949

Gdańska (4782
51, m. 11 pokoje słoneczne.

RÓŻNE

Inteligentna
skromna pani towarzyszy do uzdrowisk w kraju lub zagranicę. Łaskawe zgł. przyj. Dzien. Bydg. pod „Sierota“. (8070

Korzystajcie
wszyscy! Wielka zniżka cen dziennych. Kawa 25 gr., herbata 25 gr., ciastka od 15 gr. Piwo m. 20 gr. Wódka 20 gr. Obsługa darmo tylko w probierni i kawiarni Probus, Stary Rynek 5. (7985

Poszukuję
wspólnika do hodowli pieczarek 3.000 zł fachowiec na miejscu, pod kierunkiem profesora Teodorowicza. Of. filja Dziennika „Wspólnik“. 4565

MATRYMONJALNE

Panna
lat 30 zapozna pana do lat 45 kolejarza, najchętniej wdowca z jednem dzieckiem. Of. do Dzien. Bydg. pod „235“. (8107

ŁADNA PERSPEKTYWA.

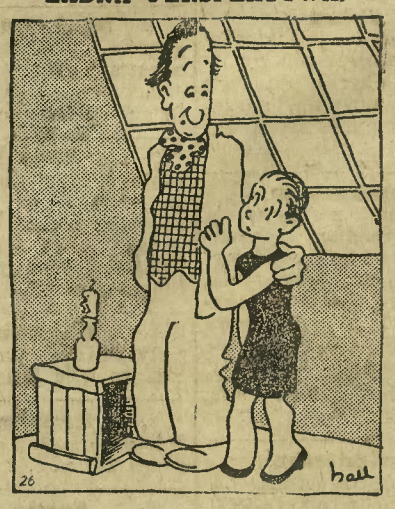

— Z jednego muszę ci się jeszcze zwierzyć, mój kochany. Nie umiem gotować.

— Nie szkodzi. Jestem poetą i nie mam co gotować.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.